

SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO Środa 11 grudnia 1929 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefon: Redakcji 17-82, admin. str. 228 druk 262.

PRZEMIERA miesięczna z odrośnięciem do domu 2 zł z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80256. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zwraca. Administracja nie odpowiada zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptycyńskiego — A. Laszuk.
BIENIAKONIE, — Bułt Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bułt Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzynski.
KLECK — sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Siwalska 13, S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

W grodzie mocarstwowych szlaków wodnych.

Leży pewna głęboka sprzeczność w dzisiaj się rozwijającym ruchu samochodowym ze strony jej, że tak się wyrażymy uczuciowej, sentymentalno-tradycyjnej. Z jednej strony jakże wielki odskok od tych czasów, gdy się w karocach podróży wędrowało, swemi czy pocztowymi końmi — dziś luksusowe... „maszyny”, które zda się pod swemi oponami drą starą tradycję w strzępy — z drugiej jednak bliska sercu naszemu przeszłość staje jako żywa w oczach i znów do podróży nie wystarcza tylko dorożka na dworzec, a jakże miłsze rozważania: czy trakt Połocki będzie suchy, a Raduński czy w dobrym stanie, czy popasać będziemy w Ejszyskach? Jeździ się znów odwiecznymi szlakami jak za starych, za najstarszych czasów. Odwieczne szlaki ożyły i zaroili się podróźnikami. Trakty i szosy zwłaszcza nabrały znów pierwszorzędno znaczenia, zmartwychwstały, po długiej niemocy w jaką je szyny kolejowe wtoczyły.

Do Słonima zatem, jak i do każdego miasta wjeżdżać już można nie tylko przez dworzec kolejowy, ale z różnych stron: północy, południa, wschodu, czy zachodu, różnymi drogami o różnej jakości, z których najprzebieższe są oczywiście szosy.

Gdybyśmy do Słonima zajechali szosą z Baranowicz czy z Brześcia Litewskiego przez Prużanę o tej samej drugiej godzinie nocy, ukazałby się on nam w całej rozciągłości, dalekim półkolem jarzącym latami. Bo Słonim jest miastem dużym liczącym dwadzieścia z dobrym hakiem tysięcy ludności, przytem rozległym w terenie i przyszyły rozwój i rozbudowę zapowiadającym. Ale nasz doskonały 6-ciocylindrowy Chevrolet biegł z Grodna, a wpadłszy na szosę Białostocką niespodzianie podjechał pod miasto ze strony wzgórz, które w tem miejscu widok zasłaniają.

Co do nas, to wszystkie okoliczności towarzyszące wjazdowi złowroźnie składały się nie po naszej i naszego samochodu myśli: przepasciste objazdki doskonałej zresztą szosy, jakieś tam niemiłe spotkanie na dziedzińcu od Słonima kilometr, błędzenie w pustych ulicach miasta w poszukiwaniu hotelu, a ponad wszystkim pytanie: czy dostaniemy jeszcze o tak siuwinę godzinie, — poprostu kolację. Ale Słonim rozproszył niewczesne żale i spóźnione apetyty. Tem też piękniejszy był dzień następny, gdyśmy z miastem zapoznali się oko w oko, a serdeczna gościnność i uprzejmość, z jaką byliśmy wszędzie spotykani na długo pozostanie w naszej krajowo-turystycznej pamięci.

Stereotypowe pytanie: Słonim dziś wczoraj?... Wczoraj jeszcze było to miasto o jasnych horyzontach, odległych, szerokich, o pełnym rozmachu uprzemysłowienia z licznymi fabrykami materiałów, koców, makat, gwoździ,

dykcjami i choć rozwija się stale i w odniesieniu do innych miast tej ziemi z lepszym skutkiem i lepszymi widokami — na przyszłość, choć... to zawsze jednak nie ten już Słonim.

Dlaczego?

Przyjechałszy z Wilna, ze stolicy tego kraju, która tu kiedyś miała wpływ przemożny, a której tradycje świetne chcielibyśmy zawsze wskrzęsić, pod kątem zatem, że się tak wyrażymy, „wileńskim”, krajowym, patrzymy na wszytko. I mimo tego nic nas to nie dziwi i nie dezorientuje, że dziś Słonim jak



Bulwary ks. Ogińskiego

inne miasta na południe od Wilna położone z Wilnem ma jeszcze tylko łączność kulturalną, w realnej zaś gospodarce siedzi po uszy w Białymstoku i dalej na południe do stołecznej Warszawy ciężko bezpośrednio, a na takie wielkie miasto jakie ma pod bokiem, Grodno, nawet okiem nie rzuci, nie mówiąc już o wojewódzkim Nowogródku. I mimo tego też nie dzieje się Słonimowi lepiej niż przed wojną, ba, — gorzej wiele gorzej. Bo właśnie z Wilnem, z „miastem umierającym“ ma to największe i wspólne: wspólna niedola, los, konieczność dziejową którą nie jest w stanie zmienić. Piszemy dziś specjalnie o Słonimie, lecz gdybyśmy pisali o innym mieście o Grodnie, Lidzie, Oszmianie czy Dziśnie — wszędzie napatykamy to samo zjawisko, tą jedną jedyną przyczynę zastoju i ogólnego kryzysu, bankructwa, którego najczystszy wyrazem i symbolem jest umierające Wilno. Przyczyną ta jest ciasnota, niaturalne warunki rozwoju kraju, który historycznie, geograficznie, gospodarczo i kulturalnie rozpościera się wieniem od Dniepru do Bałtyku, ale nie od litewskiej do sowieckiej granicy. Ciasnota. Brak horyzontów, brak dróg. Nie pomogą tu utyskiwania gospodarcze, zle konjunktury, brak kredytów. Przyczyna leży głębiej w politycznej konieczności rozsadzenia tych granic, które nas dławia.

Słonim ze swemi zamkniętymi fabrykami to jeden tylko charakterystyczny

czasie zauki, a jednocześnie szersze ulice oficie sklepami nasaczone, piękny bulwar Ogińskiego nad samym kanałem Szczary, promenada co się zowie, wśród szpaleru drzew z wygodnymi ławeczkami. Tuż przystań Ligi Rzeźniczej i Dyrekcji Wodnej. — Po mieście kursują dorożki, można wynająć samochód albo przejechać się autobusem stałej komunikacji miejskiej: Ruch w miasteczku spory.

Zwiedzamy cudowny wprost gmach starostwa w murach poklasztornych. Zewnątrz i wewnątrz jest równie piękny. Nie jeden urząd wojewódzki może takiego lokalu zazdrościć starość słonińskiego. Wszędzie wzorowy porządek i znać pietyzmu w utrzymaniu nie tylko budynku ale i samej harmonji wewnętrznej urzędu aby nie razila powagi krągów, korytarzy i sklepów tatarskich.

Okazały gmach Magistratu, dwa szpitale: miejski i powiatowy, elektroczłowiek, wśród której widnieje meczet drewniany, większy niż w Wilnie. W ten sposób zwiedzenie miasta zajęło nam spory kawał przedobiedniowego czasu.

W kasynie urzędniczym t. zw. „Litwin”, nader w Słonimie popularnej spływu żywności i znów na miasto. Mieszkańcy w Słonimie w znacznej mierze składają się z ludności żydowskiej, której stare tradycje są tu wysoce cenione. Poza olbrzymią synagogą jest tu jeszcze kilkanaście domów modlitwy, a bodaj każda branza posiada własną. Tatarów również łączy ze Słonimem tonąca w mrokach przeszłości daleka. Jest ich około 80 rodzin. Wybitnym przedstawicielem tutejszego społeczeństwa mahometańskiego jest generał Alexandrowicz.

Handel i przemysł tak niegdyś w

W XIII w. był w Słonimie zamek drewniany, który Tatarzy znieśli. Zamek ten w tymże roku odbudował niewątpliwie Erdziwiłł, syn Ryngolda, panujący wówczas w Litwie. W 1252 r. Słonim zdobył ks. halicki Lew Daniłowicz, jednak w 1258 r. miasto uznano za własność litewską. Już w 1276 r. ks. litew. Giligin osadził tu Litwinów z Prus, podobno, z prowincji lepiej niż przed wojną, ba, — gorzej wiele gorzej. Bo właśnie z Wilnem, z „miastem umierającym“ ma to największe i wspólne: wspólna niedola, los, konieczność dziejową którą nie jest w stanie zmienić. Piszemy dziś specjalnie o Słonimie, lecz gdybyśmy pisali o innym mieście o Grodnie, Lidzie, Oszmianie czy Dziśnie — wszędzie napatykamy to samo zjawisko, tą jedną jedyną przyczynę zastoju i ogólnego kryzysu, bankructwa, którego najczystszy wyrazem i symbolem jest umierające Wilno. Przyczyną ta jest ciasnota, niaturalne warunki rozwoju kraju, który historycznie, geograficznie, gospodarczo i kulturalnie rozpościera się wieniem od Dniepru do Bałtyku, ale nie od litewskiej do sowieckiej granicy. Ciasnota. Brak horyzontów, brak dróg. Nie pomogą tu utyskiwania gospodarcze, zle konjunktury, brak kredytów. Przyczyna leży głębiej w politycznej konieczności rozsadzenia tych granic, które nas dławia.

Okolo 1508 r. Słonim stanowiący dotychczas z całym okręgiem ekonomję stolu królewskiego, wraz z wsiami: Surynki, Juryłczyce i Sosnowka, zamieniony został na jetwo grodowe, które w tym czasie posiadał Jan Litawor Chreptowicz h. Odrowąż. Po unji lubelskiej Słonim stał się miastem sądowym, ustanowione bowiem w nim zostały gród i ziemstwo, a Zygmunt August ustanowił dwa jarmarki dwutygodniowe: na zezłanie Ducha św. i Boże Nar. Zygmunt III potwierdził je w 1590 r. i przeniósł na Wniebowstąpienie Pańskie i na dzień św. Mikołaja.

Przywilejem z dn. 4 stycznia 1591 r. wznawiając nadane przez Zygmunta I prawa magdeburskie Zygmunt III nadał miastu za herb lwa złotego z krzyżem podwójnym, nakształt Lisa w błękitnym polu (s. ta słoniński w tym czasie był kanclerz w lit. Lew Sapieha herbu Lis).

Od 1631 r. w Słonimie odbywały się sejmiki. Sejmiki te odbywały się do 1685 r. Najbardziej jednak podniosło się miasto w drugiej połowie XVIII w. kiedy Michał Ogiński, hetman w lit. otrzymał prawo własności osiadł tu z licznym dworem na początku panowania Stanisława Augusta. Wzniósł on obszerny pałac i inne gmachy, najwięcej jednak dla podniesienia handlu i przemysłu przyczynił się, wykopany wówczas własnym kosztem ów sławny kanał łączący Jasiólkę ze Szczarą, a tem samem Niemen z Dnieprem.

Dziś z dawnej świetności Słonima pozostały piękne klasztorne mury, kościoły, synagoga.

Samo miasto nabiera przeto charakteru zupełnie odmiennego od powszechnie i zjononjmi naszych miasteczek. Słonim robi wrażenie — „miasta“ Ma stare budowle i historyczne zabytki,

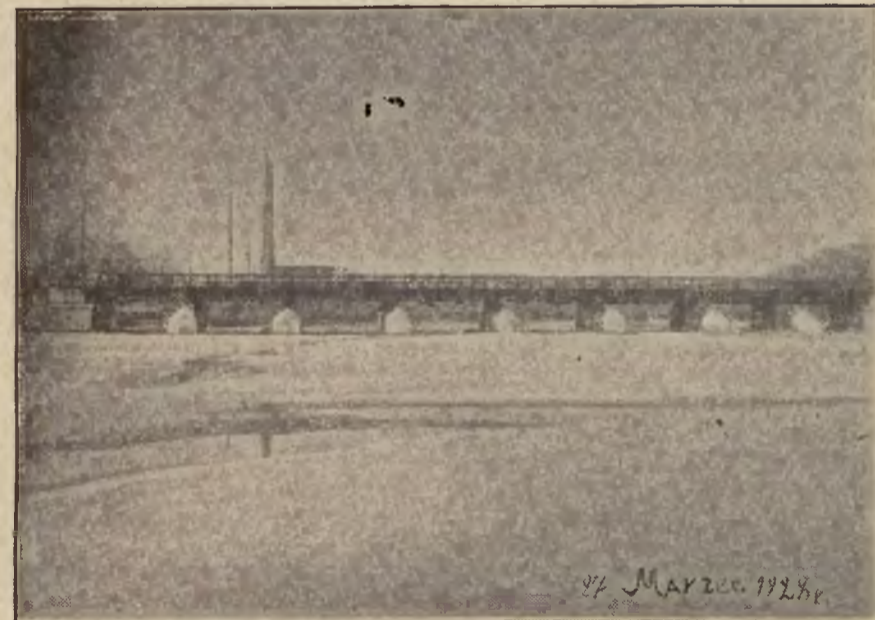
Zupełnie innej kategorii są aspiracje Słonima i jego gorące pragnienie nieomal jednomyślnie przez całą ludność deklarowane — aspiracje na miasto wojewódzkie. Doraźnie miałyby to dla Słonima olbrzymie znaczenie, dla podniesienia jego dobrobytu, życia kulturalnego, towarzyskiego, całego wogóle rozwoju w tych granicach i w tym zakresie, w którym się w tej chwili Słonim obraca. Sprawa ta i walka o przeniesienie województwa z Nowogródka do Słonima, to najbardziej popularna, namiętna, paląca sprawa Słonima. Pod tym względem solidarność i jednomyślność panuje niemal idealna we wszystkich sferach, warstwach i narodowościach Słonim zamieszkujących.

Już w roku 1921 poruszono sprawę przeniesienia województwa do Słonima, Rada Ministrów w r. 1923 i powtórnie w r. 1925, a Komisja Administracyjna Sejmu w 1925 r. postanowiły przeniesienie województwa do Słonima, ale sprawa się przewlekła. W Słonimie powstał „Komitet Obywatelski do Sprawy Przeniesienia Urzędu Wojewódzkiego”, który kilkakrotnie składał własne deklaracje władzom. Argumenty Komitetu przemawiające za przeniesieniem Urzędu wojewódzkiego do Słonima, są podkrótko następujące:

Nowogródek jest połączony z najbliższą (o 22 km.) małą stacją kolejową Nowojelnią na nadgraniczną linię kolejową Wilno—Baranowicz—Sarny — kolejką wazkotorową, uzależnioną w swym ruchu od pogody.

Nowogródek niema wodociągów i mieć ich nie może bez olbrzymich kosztów inwestycyjnych. Korzystna z pierwotnych studni z żorawiem dla potrzeb ludności, na cele sanitarne, przeciwpożarowe i inne.

Handel i przemysł tak niegdyś w



Most na Szczarze w Słonimie

Słonimie ożywiony i zróżniczkowany eksploatacją drzewnej. Bodaj, że liczba tartaków nawet się zwiększyła. Mimo niezupełnie dobrych konjunktur o rozwoju tego przemysłu świadczą między innymi z przesadną dekoracją, budowane liczne wille różnych „królów“ i „królików“ drzewnych rozrzucone w niektórych dzielnicach miasta. Nie jest to wszakże to, co by być mogło.

W czym widzi Słonim swą przyszłość? Gdzie są i kędy wiodą drogi jego ewentualnego rozwoju?

Na to pytanie w dzisiejszej konstelacji politycznej zda się tylko jedną można dać odpowiedź: drogą tą jest Niemen, poprzez kordon litewskiej strażnicy, do Kłajpedy. Specjalną bowiem właściwością Słonima jest i winno być jego charakter portu na wielkiej drodze wodnej, która o ile dziś jest zamknięta o tyle jutro musi być otwartą. Słonim jako miasto przemysłowe obliczone jest nie na rynki polskie, południowe, ale wschodnie, a i litewskie też, zwłaszcza teraz po wytrzebieniu lasów kowieńskich, odnajdzie niewątpliwie naturalne tereny zhytu. — Słonim jako naturalne ognisko dzisiejszego korytarza Wileńskiego z nim łącznie zamiera z nim solidarnie ożyje.

linji kolejowej i na szosie Warszawa—Białystok—Baranowicz, t. j. na magistralach wiodących od granicy wgląd Państwa, dalej na projektowanej drugiej linji kolejowej Lwów—Wilno, i

kapliczka w Żyrwicach

na budującej się obecnie szosie Wilno—Lida — Prużany, oraz nad rzeką Szczarą, będącą połączeniem Niemna z Dnieprem (Kanałem Królewskim czyli Ogińskiego), ściślej, będąca główną arterją spławu do Bałtyku z olbrzymich terenów Polesia. Słonim jest miastem liczącym przed wojną do 35.000 ludności, połączone z Grodnem i Kownem kursującymi tu stale przed wojną statkami parowymi. Jest wybitnie uprzemysłowiony, posiada doskonałe warunki dla odbudowy i rozbudowy w postaci bliższej i taniego lasu, znacznej ilości tartaków, cegielni, fabryk dachówek i betonów na miejscu. Po zatem posiada olbrzymi kompleks rządowych murów dwupiętrowych po klasztorze Bernardyńskim, który może być przeistoczony we wspaniałą rezydencję wojewódzką. Posiada place rządowe w śródmieściu.

Nadto Słonim posiada sprawnie funkcjonujący wodociąg zasilający całe miasto źródłaną wodą naturalnym ciśnieniem (bez wieży ciśnień), jest całe wybrukowane, (w przeciwieństwie do Baranowicz, nie wybrukowanych wcale), ma zupełnie dobrą elektryczność miejską, zdolną oświetlić znacznie większy teren niż obecny, a dzięki pochyłości terenu i nadrzecznemu położeniu ma doskonałą możliwość skanalizowania.

Jeżeli zaś chodzi o motywy natury uczuciowej i historycznej, to Komitet Obywatelski Słonima odiera zarzuty jakoby Nowogródek go w tym względzie wyprzedził.

W Słonimie odbywały się sejmiki, poprzedzające i przygotowujące wielki akt Unji Lubelskiej; w nim powstał i promieniował pierwszy w Polsce balet i opera Ks. Ogińskiego; Słonim ze swemi 9-ciu świątyniami i klasztorami oraz zakładami naukowymi OO. Jezuitów i Bazylianów był przed rozbiorem jedną z potężniejszych twierdz polskości na dalszych Kresach. Ziemia Słonińska wydała największego Jej syna Tadeusza Kościuszkę.

„Rząd rosyjski — mówi jeden z memorjałów złożonych władzom — rozumiem”

linji kolejowej i na szosie Warszawa—Białystok—Baranowicz, t. j. na magistralach wiodących od granicy wgląd Państwa, dalej na projektowanej drugiej linji kolejowej Lwów—Wilno, i



kapliczka w Żyrwicach

na budującej się obecnie szosie Wilno—Lida — Prużany, oraz nad rzeką Szczarą, będącą połączeniem Niemna z Dnieprem (Kanałem Królewskim czyli Ogińskiego), ściślej, będąca główną arterją spławu do Bałtyku z olbrzymich terenów Polesia. Słonim jest miastem liczącym przed wojną do 35.000 ludności, połączone z Grodnem i Kownem kursującymi tu stale przed wojną statkami parowymi. Jest wybitnie uprzemysłowiony, posiada doskonałe warunki dla odbudowy i rozbudowy w postaci bliższej i taniego lasu, znacznej ilości tartaków, cegielni, fabryk dachówek i betonów na miejscu. Po zatem posiada olbrzymi kompleks rządowych murów dwupiętrowych po klasztorze Bernardyńskim, który może być przeistoczony we wspaniałą rezydencję wojewódzką. Posiada place rządowe w śródmieściu.

Nadto Słonim posiada sprawnie funkcjonujący wodociąg zasilający całe miasto źródłaną wodą naturalnym ciśnieniem (bez wieży ciśnień), jest całe wybrukowane, (w przeciwieństwie do Baranowicz, nie wybrukowanych wcale), ma zupełnie dobrą elektryczność miejską, zdolną oświetlić znacznie większy teren niż obecny, a dzięki pochyłości terenu i nadrzecznemu położeniu ma doskonałą możliwość skanalizowania.

Jeżeli zaś chodzi o motywy natury uczuciowej i historycznej, to Komitet Obywatelski Słonima odiera zarzuty jakoby Nowogródek go w tym względzie wyprzedził.

W Słonimie odbywały się sejmiki, poprzedzające i przygotowujące wielki akt Unji Lubelskiej; w nim powstał i promieniował pierwszy w Polsce balet i opera Ks. Ogińskiego; Słonim ze swemi 9-ciu świątyniami i klasztorami oraz zakładami naukowymi OO. Jezuitów i Bazylianów był przed rozbiorem jedną z potężniejszych twierdz polskości na dalszych Kresach. Ziemia Słonińska wydała największego Jej syna Tadeusza Kościuszkę.

„Rząd rosyjski — mówi jeden z memorjałów złożonych władzom — rozumiem”



Meczet



Rynek

przemysłu drzewnego, garbarni, zapalników, nawet lamp elektrycznych na wielkiej drodze wodnej łączącej Bałtyk z Morzem Czarnem—dziś, choć żyjącym w znacznie większym stopniu dawnymi tra-

epizod. Oto miasto na wielkiej drodze wodnej łączącej Bałtyk z Morzem Czarnem. Gdzie dziś ta droga? Czy tu, w tym pustym kanale Szczary? W czym i gdzie ta wielka droga przejawia swe

niał znaczenie Słonima i zaraz po rozbiorach zrobił go siedzibą gubernji Obraz Cudowny. Wywieziony. Nikt Słonimskiej a przed wojną światową dziś z całą pewnością nie jest w stanie istniał dojrzały projekt przeniesienia ustalić gdzie się znajduje. Jest kilka zarządu gubernjalnego z Grodna do kopji tego obrazu, z których jeden w Słonima, względnie utworzenia nowej gubernji Słonimskiej".

Rezerwując sobie ostatecznie stał mał prawosławna jak zresztą cały państwo w sprawie przeniesienia urzędu Słonimski bo w 70 procentach.



Synagoga z XVII w.

du wojewódzkiego Nowogródzkiego, musimy jeszcze dodać iż „Koncepcja słonimska”, że ją tak nazwiemy, połączone jest również z pewnymi zmianami granic województwa Nowogródzkiego, a mianowicie odstąpienie Wilna Wołożyna, Lidy i miejscowości, które wyraźnie już do Wilna ciąży, natomiast przyłączenie Wolkowskiego i Prużany.

Przez to województwo wyraźnie przylegałoby do głównej magistrali kolejowej Białystok—Baranowice, posiadając łatwą komunikację z urzędem wojewódzkim w Słonimie, który ze swej strony okazałby się w samym centrum obszarów wojewódzkich.

Nasz ni ezastąpiony Chevrolet, niepomny kilkusetkilometrowej drogi wileńskiej, nieuszkodzony, jak ryba w wodzie czuł się w nieprzebranym błocie jesiennym żyrowieckiej drogi i parę z szybkością 70 km. na godzinę, aż bryzgi leciały na dalekie skiby pola, prosto ku strzelistej wieży Żyrowic.

Historja Żyrowic, już w „Słowie” poruszana, sięga dawnych czasów, a płynie głównie z klasztoru i Cudownego Obrazu Matki Boskiej Żyrowieckiej. Ongiś należące do Unji mury, zabrane następnie przez Cerkiew Prawosławną dziś stanowią podzielone tereny wpływów. Część klasztoru zajęta jest przez jedną z nielicznych w Polsce, średnią szkołę rolniczą. Następny podwórcze należą do mnichów prawosławnych, zaś na wysokiej górze, wśród drzew, w parku, malowniczo dominująca nad okolicą Kaplica, powróciła do łacińskiego obrządku katolickiego.

W tej to kaplicy mieścił się ongiś wiec zaufania szerokich i najszerszych warstw mieszkańców naszego kraju.

Przyznać musimy, iż początkowo, nie zastawszy dyrektora szkoły, a polegając na dorywczych i bardziej subiektywnych relacjach jednego z profesorów, —byliśmy bardziej pesymistycznie usposobieni do tej wyjątkowej placówki na naszych, białorusko-litewskich ziemiach.

Powinna ta szkoła w naszym mniemaniu ułatwiać wstęp do niej elementom tutejszym, rdzennym i pod tym względem przewidywać pewne przywileje. Zastraszeni byliśmy programem i „otcjalnym” stanowiskiem szkoły. Nasze wątpliwości i obawy rozproszył w znacznym stopniu jeden z najczynniejszych „popieraczy” szkoły hr. Emeryk Czapski. Na ogólną ilość około 200 słuchaczy, mniej więcej 140 pochodzi z Ziemi Wileńskiej, Nowogródzkiej, Słonimskiej i t.d.

Szkoła w Żyrowicach poczyna promieniować i wydawać owoce w kraju dla jakiegoś niewątpliwie jest stworzona i musi być przeznaczona.

Powszednie się mówi o szkole żyrowieckiej, jako jednej z nielicznych w Polsce. Wnioski stąd płynące zdają się nam nie zupełnie słuszne. Dla nas szkoła rolnicza w Żyrowicach ceną jest, nie jako jedna z nielicznych w Polsce, ale jako naprawdę jedyna i wyłączna, niezaprzeczalnie za wczelmiar poparcia wina u nas w kraju. Jedyną przedewszystkiem. Całe jej znaczenie w pracy i działalności, w całości i szczegółzie przy stosowane być winno do tutejszych warunków. Z tego punktu widzenia szkoła



Hala targowa od ul. Sienkiewicza

rolnicza o takim typie jak w Żyrowicach oddać może nieobliczalne usługi, nie tylko w zakresie dla siebie wytkniętym jako szkoły specjalnej, rolniczej czy leśnej, ale jako ośrodek kultury i wiedzy płynącej stąd dobrobytu a

Dereczyn, Synkowice, Albertyn — są najbardziej historycznie i tradycyjnie związane ze Słonimem miejscowości i tam też być musieliśmy i byliśmy: w Synkowicach, gdzie hr. Emeryk Czapski, skiego kwitnie wzorowe gospodarstwo leśne, a dalej mury starodawnego kościoła. W Albertynie słynnym dziś z fabryki tektury i papieru na całą Polskę, a czem piszemy słów parę na innym miejscu i t.d.

Kilka dni cośmy zabawili w Słoni

Życie gospodarcze Słonima

Słonim przed wojną stanowił poważny ośrodek gospodarczy. Istniał w nim szereg zakładów przemysłowych pracujących nietylko dla potrzeb rynku miejscowego ale znajdujących także zbył i poza nim.

Przedwojenny Słonim liczył: 2 gorzelnie i drożdżownię, 2 fabryki trykotarży, 1 fabrykę zapalek, 4 tartaki, 2 garbarnie duże, 5 mniejszych, jedną fabrykę stolarską (wyrob ram okiennych, ram do drzwi oraz posadzek), 3 fabryki firanek słomkowych i płóciennych, 1 fabrykę gwoździ, 1 fabrykę win owocowych, 1 fabrykę pergaminów i przedmiotów żydowskiego kultu religijnego szeregu innych.

Przemysł słonimski nie był wielkim w każdym jednak razie zatrudniał zgórą 1600 robotników.

Przejęcia wojenne sprawiły, iż niemal wszystkie warsztaty przemysłowe runęły i dziś istnieje tylko jako pozostałość po nich 7 tartaków, 5 niewielkich garbarni prócz drobnych warsztatów rzemieślniczych pokrewnych do przemysłu przedwojennego branż.

Niemiejskie życie gospodarcze, bije w Słonimie silnym tentem oraz zdradza duże ambicje ku rozwojowi, czego wyrazem jest choćby fakt silnego zorganizowania się miejscowych czynników gospodarczych.

Słonim posiada szereg organizacji, które reprezentują całokształt interesów poszczególnych sfer pracujących na terenie gospodarczym. Z pośród nich wymienić należy przedewszystkiem Związek Kupców i Przemysłowców żydowskich dzielący się na szereg sekcji branżowych, z których każda ujmując zagadnienia i interesujące jej specyjalność.

Poza tą, największą i najsilniejszą organizacją istnieje organizujący się dopiero na dobre Związek Kupców i Przemysłowców Polskich, dalej, Związek Drobnych Kupców Żyd., następnie Związek Właścicieli Nieruchomości. Rzemiosła mają także swą reprezentację w postaci Towarzystwa Rzemieślników Chrześcijan i Związku Rzemieślników Żydowskich.

Fakt iż miasto powiatowe, znajdujące się na ogół po wojnie w niedostatkach, niestety o ograniczonym terenie promieniowania zdobyć się mogło na tak intensywne życie w organizacjach gospodarczych, które n. b. skupiają co najmniej 50 proc. miejscowych sfer gospodarczych łącząc je w solidarne i skonsekolidowane wewnętrznie grupy, jest aż nadto wymowny.

I to jest właściwie ten przejaw ambicji kół gospodarczych Słonima o których wspominałem na wstępie niniejszego sprawozdania.

Pragnąc miarodajnie zorientować się w stosunkach kupiectwa i sier przemyślników Słonima, przedstawiciel „Słowa” odbył szereg rozmów w gronie zarządów poszczególnych organizacji na temat sytuacji, postulatów, potrzeb i wdrożeń na przyszłość poszczególnych branż.

Poniżej przytaczamy relacje naszego współpracownika z jego słonimskich konferencji.

ZWIĄZEK KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW ŻYDOWSKICH

Liczy 120 członków i dzieli się na następujący szereg branż: a) Leśną, b) tartaczna, c) młynarską, d) garbarską, e) manufakturową i f) spożywczą.

a) **Branża leśna.** Z informacji uzyskanych od p. Astryńskiego — prezesa Związku, wynika, iż przed wojną Słonim miał ożywione stosunki handlowe z zagranicą. Spław Szczarą do Niemna i następnie Niemnem do Tylicz, ze względu na taniejsze transportu, swardzał jaknajbardziej podane warunki dla eksportu leśnego ze Słonimszczyzny.

Z chwilą odpadnięcia dróg wodnych stosunki uległy zasadniczej zmianie. Jako środek transportu pozostała jedynie kolej.

Do roku 1923, ówczesne taryfy przewozowe umożliwiała kalkulację eksportu leśnego, ale wprowadzenie złatego i równoczesna podwyżka taryf na kolejach ten pomysły stan rzeczy zmieniły.

Obecnie nowa sytuacja taryfowa w połączeniu z poważną konkurencją tyńców rosyjskich sprawiły, że w naszym leśnym nastąpił zastój.

Wyrazem tego zastój jest fakt, że wobec 63 członków których sekcja handlu leśnego Związku liczyła w 1923 r. pozostało obecnie zaledwie dwudziestu, reszta odpadła z powodu likwidacji firm lub przejścia do innych branż.

Zasadnym warunkiem podniesienia branży leśnej z jej obecnego upadku jest ożwarcie Niemna dla spławu. Wobec jednak nieaktualności tej sprawy w związku z zagadnieniem natury politycznej, powstają inne postulaty dotyczące do tych warunków, w jakich obecnie Słonimski przemysł i handel leśny pracuje.

Postulatami temi są: dostosowanie wysokości stawek taryf kolejowych do możliwości kalkulacyjnych eksportu leśnego i zapewnienie kredytów.

Obecne kredytowanie się branży leśnej w bankach zagranicznych i prywatnych uważa p. prezes Astryński za nienormalne i zbyt drogie.

Sprawa stworzenia dla eksportu leśnego odpowiednich warunków wydaje się być tem ważniejszą, że pojemność rynku zbytowego w kraju jest minimalna, a zeszlenczone na nim ożywienie pozostawało w związku z Pow. branż.

Wyst. Krajową i wraz z jej zakończeniem przeminęło.

b) **Branża tartaczna.** Na terenie powiatu słonimskiego istnieje 12 tartaków, w tem w samym Słonimie 6 — pracujących na 9 gatów. Produkcja roczna tartaków słonimskich może wynosić od 50—60 tys. trestner. Zatrudniają one zgórą 1000 robotników.

Przerabiany jest głównie materiał kłiencki a zaledwie w 20 proc. pracują tartaki na t. zw. własny rachunek t. j. przerabiając materiały własne.

Materiał obrabiany jest w 70 proc. eksportowym a 30 proc. przeznaczony na zbył w kraju.

Głównym dostawcą surowca były dotąd lasy państwowe od czasu jednak objęcia ich eksploatacji przez rząd, dostawy te ustaly i tartaki z braku materiału do obróbki zawiesily prace, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w ciągu 1929 roku pracowały zaledwie w ciągu 4 ch miesięcy.

— Etatyżacja eksploatacji lasów państwowych, mówi p. Rabinowicz — wiceprezes Związku, zamyka możliwości pracy naszemu przemysłowi tartaczemu, zwłaszcza wobec szeroko stosowanej sprzedaży drzewa na piłu oraz nielachowości w tej dziedzinie. Prywatny kupiec leśny nabywając las, stara się go możliwie rychło wyeksploatować i obrócić, aby mieć obrotowy. Państwo też potrzeby nie odczuwa i dlatego musimy czekać na pracę. Czy do czasu otrzymania tej pracy wytrzymałość finansowa nasza będzie dostateczną — przyszłość okaże.

c) **Branża młynarska.** Powiat słonimski posiada około 100 młynów. Z ilości tej w samym Słonimie znajduje się 5 parowych oraz jeden wodny (w budowie).

Słonimski przemysł młynarski zatrudnia ogółem 120 robotników. Pracuje wyłącznie na zbożu miejscowym i w 10 — 15 proc. na własnym.

Maximum możliwości produkcji wynosi 30 tysięcy pudów maki pyłowej i około 200 tysięcy pudów razowej, miesięcznie.

Młynarstwo cierpi na dotkliwy brak kapitałów obrotowych, który uniemożliwia dokonywanie przemian własnego zboża, co oczywiście jest pomyślniejsze od przemian zboża kłienckiego.

d) **Branża garbarska.** Garbarnie słonimskie pracowały przed wojną dla rynku rosyjskiego. Zatrudniały 500 robotników, obecnie produkcję swą zredukowały do potrzeb rynku miejscowego i wyrabiają głównie skóry gatunków grubszych.

Specjalność garbarstwa słonimskiego stanowi podszewica, której jakość jest b. dobra.

Brak gotówki daje się odczuwać w tej branży. Uniemożliwia on Słonimowi konkurencję nawet na rynku wewnętrznym wobec możliwości dokonywania transakcji jedynie tylko gotówkowych, o które jak wiadomo w Polsce ograniczenie trudno.

d) **Branża manufakturowa.** Słonim przed wojną był centrum handlu manufakturą dla dość poważnych obszarów, rozpoczyna swe informację p. Rutkowski miejscowy hurtownik manufaktur. Wolkowsk, Kossów, Różańca, Baranowice, Nowogródek i Nieśwież u nas głównie zaopatrywały się w towary.

Polegano na naszej solidarności, na naszym dobrym guście i jeśli np. komuś wypadło sztykować wyprawę dla córki, robił to zawsze i nieodmiennie w Słonimie.

Dzisiaj sytuacja zmieniła się, nasz rynek zbytu sprowadza się tylko do Słonima i jego najbliższych okolic. Jednocześnie z tem zmniejszeniem się klienteli przybyło firm. Nowe te firmy, tak jak często powstają, często też i likwidują się. Osłabiło to interesy firm starszych, na zdrowych pracujących przedsiębiorstwach, stwarzając im niezdrową konkurencję.

Tak jak przed wojną, zaopatrujemy się w towary w Łodzi, Bielsku, i Warszawie. Odpadła jedynie Moskwa i Albertyn, jako źródło zakupu doskonałego sukna, niczem nie ustępującego jakościowo nawet wyrobom Bielskim.

— Cóż, pytam, może ożywić interesy panów?

— Dajcie nam tylko Województwo, brni lakończna odpowiedź mego intelektualista.

f) **Branża spożywcza.** Obniżenie ogólnej stopy życiowej konsumentów, konkurencja wzajemna firm, trudne warunki kredytowe wreszcie podacki — to nasze bolączki, mówi p. M. Zakin, miejscowy kupiec.

Niech przybędzie województwo, tak jak tego gorąco pragniemy, niech nastąpi racjonalizacja świadczeń podatkowych i niech będzie więcej na rynku gotówki — poprawi się nasza sytuacja.

ZWIĄZEK KUPCÓW POLSKICH

Istnieje od 1926 roku. Liczy 49 członków. Związek ten jest organizacją słabszą od zw. kupc. i przem. żyd. Jest od niego, jako zrzeszenie, znacznie niłodszy, pozatem kupiectwo polskie niema w Słonimie tej tradycji co żydowskie. Stanowi ono nowy czynnik w życiu gospodarczym miasta; narazie nie odgrywa tak poważnej roli, jak tamto. Na czele stoją pp. Bazela Andrzej — jako prezes i Mogilnicki Jan jako wiceprezes.

ZWIĄZEK DROBNYCH KUPCÓW ŻYD.

Założony został w r. 1921; zrzesza 320 członków. Podzielony jest na 12 wienie pozostawało w związku z Pow. branż.

— Warunki egzystencji drobnego kupiectwa od czasów wojny uległy zasadniczej zmianie, mówi prezes p. Lubowski.

Nasi klienci — to wieś, wieś przedewszystkiem. Im prowincja cięższa ku pewnemu ośrodkowi miejskiemu jest większa, tem interesy drobnych kupców w tem mieście osiadłych są lepsze.

Miasto powiatowe ściga ludność z całego terenu powiatu. Jeżeli powiat duży, zjazdy w stolicy jego odbywają ce się, są duże i naodwrot. Nas spotkał ten cięż, że przed wojną powiat słonimski był niemal dwukrotnie większy w stosunku do jego obecnego obszaru. Mielimy więc znacznie licznieszją klientelę niż obecnie a ponadto było nas firm, mniej.

Obecnie poza tem wszystkim mamy pięciodzienny tydzień handlu. Wniosek stąd oczywisty, że interesy drobnego kupiectwa słonimskiego nie są najlepsze.

Nadomiar złego psuje nam interesy spółdzielczość bardzo poważnie odbierając klientelę.

Przeniesienie urzędu wojewódzkiego do Słonima dałoby nam możliwość poprawienia swej sytuacji.

TOWARZYSTWO RZEMIEŚLNIKÓW CHRZESCIJAN

Powstało w r. 1927. Liczy 490 członków w całym powiecie. Posiada 3 oddziały (Bytyn, Miżewice, i Kozłów szczyzna).

Towarzystwo kupia wszelkie rodzaje rzemiosł istniejących w Słonimie.

— Praca nasza mówił p. Wutke — prezes T-wa, gdzie niezmiernie ucziłowie; napotykanymi na brak uświadomienia wśród rzemieślników, którzy nie wszyscy przystąpiili do organizacji.

Pozatem niezbyt dobre interesy rzemiosła słonimskiego także dotadnio na pracę organizacyjną nie wpływają.

— Brak nam kredytów obrotowych i kredytów inwestycyjnych. Uzyskaliśmy na te cele pożyczkę w kwocie 30 tys. zł. która to suma w stosunku do potrzeb jest absolutnie niewystarczająca.

Tworzymy przy T-wie biuro pośrednictwa pracy, projektujemy założenie Domu Rzemieślniczego.

Członkowie nasi biorą udział w pracach Izby Rzemieślniczej, wchodząc do jej Zarządu i Rady.

ZWIĄZEK RZEMIEŚLNIKÓW ŻYDOWSKICH

Walczy z podobnymi trudnościami organizacyjnymi jak T-wo Rzem. Chrz. Liczy 350 członków, których zdobył w ciągu swej osmioletniej działalności.

Bolączką rzemiosł stanowi zalew rynku fabrykatami, udzielanymi na dogodnych warunkach kredytowych. Rzemiosła nie rozporządzające gotówką ani kredytami, konkurencji tej sprostać nie mogą.

BANKI SŁONIMSKIE

Jest ich trzy (prócz Powiatowej Kasy Komunalnej):

a) Bank Ludowy Spółdzielczy (1065 czł. około 50 tys. kapitału udziałowego, 25 tys. zł. kapitału rezerwowego, 450 tys. zł. wkładów).

b) Chrześc. Bank Spółdz. (310 członków, 25 tys. zł. kapitału udział., 2.500 zł. kapitału rezerw. 13 tys. zł. wkładów oraz 35 tys. kredytu redyskontowego) oraz

c) Bank Kupiecki Spółdz. (52 tys. zł. kapitał. udz. około 8 tys. zł. kapitał. rezerw. 220 tys. zł. wkładów)

Trzy te instytucje zaspakajają w miarę sil potrzebą kredytowe Słonima.

ZWIĄZEK WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

Powstał on w r. 1922. Obejmuje wszystkich, bez wyjątku, posiadaczy nieruchomości w Słonimie.

— Jak przedstawiałaby się kwestja zakwaterunkowania w Słonimie województwa, w wypadku, gdyby to zostało postanowione? Pytamy prezesa Związku p. Dyr. Łozińskiego.

— Mieszkańcy mamy dość, słyszemy odpowiedź, niech tylko urząd wojewódzki przeniesiony zostanie. Z resztą damy radę.

Słonim jako ośrodek produkcji przedmiotów stażozakonego kultu religijnego.

Wydzielał tę gałąź wytwórczości Słonima specjalnie. Robię to celowo. Charakter bowiem tej produkcji jest tak specjalny i oryginalny, że nie sposób go pomieścić w szarych ogólnych sprawozdaniach gospodarczych.

Chodzi o to, że Słonim przed wojną i obecnie także słynie na świat cały z wyrobu takich przedmiotów jak: pergaminu przeznaczonego do użytku ksiąg rytualnych, ródaków, naczków wreszcie specjalnych zwitków pergaminowych.

Do roku 1927 zbył na produkty te był zapewniony. Szły one do Ameryki, Afryki i Australji, tak jak przed wojną szły do Rosji. Obecnie te rynki zbytowe są już nasycone, a nigdy nienasycony rynek rosyjski — zamknięty.

Stąd kryzys, którego przeminiecia oczekują majstrzy słonimscy, ciężkie przeżywając czasy.

Leszcz.

Ziemiaństwo słonimskie i jego praca

(Wywiad z Emerykiem hr. Hutten Czapskim — prezesem 4-m słonimskiego, powiatowego oddziału Kresowego Związku Ziemiań.)

Przygotowując nasz numer Słonimski, nie mogliśmy milczeniem pominać czynnika tak wybitną rolę w życiu gospodarczym, społecznym, i kulturalnym Słonimszczyzny odgrywającego, jak ziemiaństwo. Zwróciliśmy się tedy do osoby która najmiarodajniejszej w sprawach ziemiańskich powiatu Słonimskiego, mianowicie do E. Hr. Hutten Czapskiego, prezydującego w powiatowym oddziale nr. Zw. Ziemiań, prosząc o garść informacji dotyczących ziemiaństwa miejscowego.

Oto co nam uprzejmie nasz Sz. Interlokutor oświadczyć raczył:

jest fakt, iż te które pozostały podniosły znacznie swój poziom; dziś nie mamy prawie folwarku, który nie obdarzyłby siebie jakiejś specjalności w gospodarstwie rolnem. I tak mamy tu i ówdzie zapoczątkowane gospodarstwa rybne, albo zaczątki obór zarodkowych; mamy próby tworzenia sadownictwa i nie nieważ już o serowarstwie, zauważyć się daje pęd ku nasieniu.

Akcja meljoracyjna, która tyle optymistycznych nadziei naraziła budziła, okazała się w realizacji trudniejszą ze względu na doniedawna obowiązujące formalności w uzyskaniu kredytów (wy

ci wynoszą 4 do 4 i pół zł. za ten sam pud, bez uwzględnienia amortyzacji i oprocentowania kapitału. Nie mogę pominąć milczeniem niezmiernie charakterystycznego objawu wpływu, jaki na gospodarstwo właściańskie wywarł system pracy rolnej naszego ziemiaństwa.

Oto obserwuję sympatyczny objaw naśladowania dworu przez wieś w wysiewie konczyn i seradeli.

Jeszcze do niedawna takie użytkowanie gruntów wydawało się wsi naszej absurdem. Obecnie wyniki gospodarstw dworskich nanczyły wieśniaka doświadczenia, które uważam za najlepsze nauczyciela.

— A jakże przedstawia się, pytamy, praca oświatowa rolnicza po unifikacji organizacji rolniczych?

— Straciła ona niewątpliwie na energii wskutek odpadnięcia momentu rywalizacji, ale natomiast zyskała na planowości, wyeliminując ponado tendencje Sejmiku do zmniejszowania w swym reku pracy nau oświaty rolniczej. Obecnie stosunki te zostały uregulowane i samorząd współdziała jedynie w tej dziedzinie z powołaną do tego organizacją społeczną.

— W dziedzinie gospodarki leśnej nastąpił na terenie naszego powiatu znaczny postęp. W całym szeregu obiektów leśnych prywatnych gospodarka prowadzona jest zupełnie prawidłowo z zalesieniem szlucznem znacznych przestrzeni: Naprzykład w maj. Albertyn zalesienie w jednym tylko roku objęło obszar zgórą 500 ha.

Normalizacja gospodarki leśnej stwarza widoki na rozwój tartacznictwa. Ostatnio, prócz 7-mu tartakom istniejących w samym Słonimie, powstało i pracuje szereg nowych, mianowicie w Iszajewiczach, Synkowiczach, Albertynie, Ratałowcach oraz pod Dereczynem.

Tyle miałbym do powi edzenia pokrótce o sprawach naszych.



Synkowice

Kościół z XV w.

Jeśli chodzi o ogólne pod względem obszaru określenie typu warsztatów ziemiańskich, położonych w powiecie słonimskim, to przeważają obiekty średnie, t. zn. 150 — 200 hektarowe. Własność większa reprezentowana jest nielicznie, tak że majątków posiadających ponad 300 ha ziemi ornej, mamy w powiecie dwa do trzech.

Lata powojenne zaznaczyły się w Słonimszczyźnie parcelacją i upadkiem szeregu gospodarstw ziemiańskich, tak cennych dla kultury polskiej na Ziemiach Wschodnich. Ilość ich zmniejszyła się niestety.

Momentem natomiast pocieszającym

magania co do organizowania spółek wodnych), oraz ze względu na znaczne koszty, które za sobą pociąga. Koszta meljoracji 1 ha obliczamy na 800—900 zł., co równa się przeciętnej cenie ziemi w naszych stronach. Stan interesów ziemiańskich nie potrzebuje specjalnego omówienia, jest on bowiem analogiczny do stanu w innych częściach Ziemi Wschodnich, i tak samo jak gdzieindziej, zależy od cen na zboże, które, co również powszechnie jest wiadomem, są niskie.

Płaci się u nas po 3 zł. 50 gr. — 3 zł. 80 gr. za pud żyta, wtedy gdy ściśle obliczone koszty własne produk-

Przyszłość Stonima leży w rzece Szczarze Miasto Stonim i jego gospodarka

(Rozmowa z p. Włodzimierzem Plebańskim — Burmistrzem m. Stonima)

Jak już podawaliśmy w poprzednim artykule, przyszłość Stonima leży w rzece Szczarze, stanowiącej na odcinku od Stonima do Niemna długości 220,4 km. największy szlak wodny w systemach wód kanałów Ogińskiego, tego odwiecznego łącznika Morza Czarnego i Bałtyku.

Rzeka Szczara, jak również kanał Ogińskiego i Niemen należą do dróg wodnych III-jej klasy, to znaczy o przeciętnym zanurzeniu nie przekraczającym 1 metra ich normalnej głębokości.

Z niezwykle skrupulatnego i fachowego sprawozdania Zarządu Dróg Wodnych w Stonimie, jakim dysponujemy dzięki uprzejmości naczelnika oddziału regulacji rzek w Wileńskiej Dyrekcji Dróg Wodnych p. inż. Konstantego Tołwińskiego wyciągamy ze względu na rozległy temat informacje z naszego punktu widzenia najciekawsze.

I otóż podnieść należy, że w czasach przedwojennych na rzece Szczarze odbywał się olbrzymi spław materjałów drzewnych, które przeważnie pochodziły z dorzecza

Dniepru. Z rozległych puszczy Briańskich, po rzece Deśnie, puszczy Iłumeńskich po rzece Berezynie i z lesistej doliny górnego Dniepru i okolic Orszy - Smoleńska drzewo budowlane czyste w formie ciosu, miało jedyną drogę wyjścia do portów świątobych spławem do Prypeci. Pracowało tam rok rocznie przed wojną kilkanaście osób

roboty oczyszczenia nurtu od zwalów w postaci karczki i pni dębowych różnej wielkości: przeciętnie wyjmując się rocznie około 300 mtr. sześć, zawałów kosztu wykonania tych robót stanowią około 8.000 zł.

Taki jest obecny stan spławu i warunków jego urzeczywistnienia. Co się zaś tyczy widoków poprawienia tej drogi wodnej, to w najbliższym czasie projektuje się wykonać roboty, któreby dały możliwość przywrócić dawniejsze cechy żeglowności i spławności tej rzeki tj. zabezpieczyć na całej przestrzeni od kanału Ogińskiego aż do ujścia tranzytowe głębokości przy niskich poziomach długotrwałych 0,70—0,80 mtr.

W tym celu zaszła potrzeba doprowadzenia do porządku przedewszystkiem zbiornika w ujściu rzeki Hrywdy jego częściowego pogłębienia wykonania potrzebnych budowli w odnych, co będzie kosztowało około 150.000 zł. następnie będą wykonywane i konserwowane roboty regulacyjne poniżej Stonima w dolnych odcinkach rzeki, na co potrzebna będzie przeciętna suma około 100.000 zł. rocznie.

Oprócz tego corocznie wykonują się i będą wykonywać się drobne roboty naprawy jazów, damb przy jazach w tej liczbie i na kanale rzeki Szczary w Stonimie, kanał ten upiększa miasto, część okalających ten kanał damb została doprowadzona do porządku w r. 1928, naprawiony bruk, wyrównana i podsypana żwirem powierzchnia dam-

o obecnym stanie kanałów Ogińskiego.

Jak wiadomo stary ten szlak wodny od wieków istniejący łączy dorzecze Dniepru z dorzeczem Niemna, względnie morze Czarne z Bałtykiem, był on niejako symbolem dawnej Mocarstwowej Polski „od morza do morza”. Kanał Ogińskiego składa się z 3 szlaków wodnych: rzeki Jasioldy długości 61,9 km., kanału Ogińskiego — 53,8 km i rzeki Szczary od kanału do Niemna — 220,4 km.

Przed wojną światową cały system posiadał czynnych jazów Poirego 12, szlak komorowych 10.

Obecnie z 10 jazów na rzece Szczarze odbudowano już całkowicie 7 — wraz z strażnicami Na kanale Ogińskim go odbudowano wszystkie 10 szlak komorowych również wraz z strażnicami i budynkami gospodarczymi. Poza tym nadmienić należy iż odbudowany został dom rządowy w Telechanach (siedziba zarządu dróg wodnych), także budynek gospodarczy, odbudowuje się dalej dom mieszkalny dla funkcjonariuszów zarządu — oraz już wykończono budowę podręcznych warsztatów mechanicznych wraz z składnią. Serje wykończonych prac zamykają wybudowane na nowo mosty zwołzone z dojazdami przy wsi Wygonowszczy, w Wolce, w Telechanach i w Martynówce, przy czym w Martynówce wzniesione zostały także 2 mosty belkowe przez obydwa przykanalki.

Służby odbudowane zostały wraz z upustami, wśród nich b. ważny upust przy jeziorze Wygonowskim.

Reasumując wszystkie przytoczone dane stwierdzić trzeba, że dla żeglugi i spławu zarówno rzeka Szczara jak i kanał Ogińskiego są przygotowane. By nastąpił na nich handlowy i tranzytowy ruch przedwojenny potrzeba jedno otwarcia granicy litewskiej na Niemnie.

Stonim jako jeden z najważniejszych w kraju ośrodków odbudowy spławności i żeglowności naszych dróg wodnych może spokojnie patrzeć w przyszłość, której wspaniały obraz leży na dnie hustrzanej wody przecinającej go rzeki Szczary.

ALBERTYN

Tuż pod Stonimem, w odległości kilkukilometrowej od niego, leży osada fabryczna Albertyn dziś najpoważniejszy ośrodek przemysłowy w Stonimskiej gminie.

Założył Albertyn Wojciech Pusłowski, Marszałek stonimski, poseł na Sejm czteroletni, szwagier Ministra Lubbeckiego, dziać obecnego właściciela — Władysława Hrabiego Pusłowskiego.

Sprawdził on tu ze swych dóbr na Polesiu chłopów i w ten sposób dał początek dwutysięcznej dzisiaj osadzie.

Niezłocznie po tym uruchomił Wojciech Pusłowski w Albertynie fabrykę gobelinów, która z czasem zmieniła swą produkcję na produkcję sukna, znanego szeroko i cenionego dla swej jakości.



Pałac w Albertynie

Bezpośrednio przed wojną był Albertyn dużym ośrodkiem fabrycznym o pięciu zakładach przemysłowych. Mieściły się tam: fabryka zapalników, fabryka żarówek, gwoździ oraz motków jedwabiu.

W czasie wojny ustępującej wojska rosyjskie zrujnowały wszystkie warsztaty pracy, paląc je doszczętnie.

Po wojnie Albertyn znów się podnosi, choć daleko mu do świetności z czasów przedwojennych.

Obecnie czynne są: młyn, tartak i niedawno uruchomiona papiernia, produkująca tekturę wysokich gatunków.



Derezyn

Oficyna palacu X. Sapiehy

Społeczeństwo stonimskie zabiega od szeregu lat o przeniesienie do Stonima siedziby władz województwa Nowogródzkiego.

Argumenty zasadnicze Stonimszczan w kwestji tej przytoczyli już na łamach „Słowa” panowie, którzy raczyli wziąć udział w znanej naszej ankiecie.

Uważając, iż nie od rzeczy jest oświetlenie widoków rozwojowych m. Stonima oraz planów gospodarstwa miejskiego na przyszłość zwłaszcza wobec niejatywy w sprawie przeniesienia siedziby województwa, zwrócili-

się do p. burmistrza Włodz. Plebańskiego z prośbą o informacje w powyższych kwestiach.

Rozmowa nasza z p. Burmistrzem taki miała przebieg:

— Jak dużo mieszkańców liczy Stonim?

— Cyframi dokładnymi nie rozporządza, orientuje się jedynie ze spisów wyborców do Rady Miejskiej. Mamy ich zgórą 9000. Daje to podstawę do określenia liczby mieszkańców na 20 do 22 tysięcy.

— Jak wielki obszar objęty jest granicami miasta?

— Stonim położony jest na obszarze około 2500 ha.

— Jaka suma wynosi roczny budżet miasta?

— Tzw. budżet administracyjny (ostatni) zamyka się po stronie wydatków sumą 684 tys. złotych i sumą około 730 tys. zł. po stronie dochodów. Drugie tyle wynosi budżet nadzwyczajny, inaczej mówiąc, — inwestycyjny.

— Teraz, z kolei będziemy prosili o ogólną charakterystykę gospodarki miasta. Może zaczniemy od przedsiębiorstw miejskich?

— Bardzo chętnie. Zaczne od wodociągów.

— Miasto nasze jest budaj że jednym wśród miast powiatowych na Ziemiach Poln.-Wschodnich, mającym instalacje wodociągowe. Wykorzystane w nich jest naturalne ciśnienie źródeł położonych o 11 metrów ponad poziomem miasta. Wodociąg w Stonimie założony już jeszcze rosnącej. My obecnie rozszerzamy sieć jego.

W roku 1928—9 przeprowadziliśmy nowe instalacje na długości 2 km. Na rok 1929—30 zaprojektowaliśmy dalsze 5 km sieci wodociągowej, co jednak narazie nie jest realizowane z powodu nieotrzymania kredytów o które zabiegaliśmy.

Zima ubiegła wyrządziła nam w wodociągach liczne szkody, na których naprawę musieliśmy wydać około 50 tysięcy złotych.

Elektryczność — Mamy dwie elek-

tryczne: jedną z napędu siły parowej i drugą z napędu siły wodnej. Woda z rzeki Issa, częściowo z napędu siły parowej. Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

Papiernia ta zatrudnia zgórą 120 robotników i wyrabia sposobem mechanicznym około 10 tysięcy kilogramów tektury dziennie. Korzysta częściowo z napędu siły wodnej czarpanej z rzeki Issa, częściowo z napędu siły parowej.

Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

Dotychczas w Albertynie w oczyszczeniu ścieków zrujnowano gmachy sterczące ruinami. Są to dawne budynki fabryk, których dla braku kredytów nie użytkowano dotąd dla celów produkcji.

— cje prowadzone przez organizacje społeczne.

— Tak zasiłki z kasy miejskiej otrzymują: Domy starców chrześcijański i żydowski, Schronisko dla dziewcząt żydowskiej i chrześcijańskiej, Złobek dla niemowląt chrześcijańskich, szkoły społeczne żydowska i mahometañska.

— Ponadto schronisko dla starców chrześcijańskich oraz schronisko dla inteligencji, prowadzone przez Two. Sw. Winc. a Paulo mieszczą się w domach miejskich.

— Tak samo zasiłkujemy 4 biblioteki społeczne istniejące na terenie Stonima.

— Mamy utrzymywaną przez miasto straż pożarną. Rekwizyta jej składa się z dwóch samochodów (moto pompa i narzędzia pożarnicze) oraz 3-tonnowa beczka samochodowa i dość znacznej ilości beczek konnych.

— Pogotowie stałe naszej straży rozporządza 4 koniami, gdy pełny tabor konski wynosi 10 koni.

— A w jaki sposób załatwili państwo zagadnienie bruków i chodników, tę wieszczą bolączkę Wilna?

— Bruki i chodniki mamy prawie w całym mieście, z wyjątkiem najbardziej odległych peryferji: pierwszymi opiekują się Magistrat czerpiąc na to środki z ogólnego budżetu, chodniki i utrzymywanie ich w stanie odpowiednim należy do właścicieli posesji.

(Nawiąsem mówiąc, jeździe i chodniki w Stonimie w przeciętnym Wilnianinie podziw budzą swym stanem, mimo, że miasto jest akurat dziesięć razy mniejsze od Wilna).

— Jaki ciężar podatkowy przypada rocznie na mieszkańca Stonima?

— Wynosi on w podatkach pośrednich i bezpośrednich mniej więcej 35 złotych na głowę.

— A Rada Miejska?

— Składa się ona z 24 członków. Zasiada w niej: 16 żydów, 7 chrześcijańskich i jeden przedstawiciel ludności tatarskiej. Jeśli chodzi o charakterystykę zespołu Rady pod względem intelektualnym — to mamy w niej przeważnie inteligencję.

— Magistrat składa się z 4 członków, z których trzech są przedstawicielami

ludności żydowskiej i jeden t. j. ja — ludności chrześcijańskiej.

— Pracowników biurowych zatrudnia miasto 16.

— Na zakończenie mówić usmiechając się p. Burmistrz Plebański, chce pana poinformować o świadczeniach, jakie m. Stonim gotowe jest zaoferować w wypadku przeniesienia siedziby województwa do nas.

— Oto jeszcze w roku 1925 zadeklarowaliśmy gotowość bezpłatnego dania Państwu 12 tysięcy festmistrzów budulec, dając placów w mieście w stosunkowej ilości do potrzeb pod budowę ewent. nowych gmachów oraz 30 tysięcy złotych na zwrot kosztów przeniesienia urzędni-

— Nie potrzebuję nadmienić, że ofertę naszą po dziś dzień, a i nadal także utrzymujemy w mocy.

— Władysław Hrabiego Pusłowski

— Władysław Hrabiego Pusłowski

— Władysław Hrabiego Pusłowski

— Władysław Hrabiego Pusłowski

— Władysław Hrabiego Pusłowski

— Władysław Hrabiego Pusłowski

— Władysław Hrabiego Pusłowski

— Władysław Hrabiego Pusłowski

— Władysław Hrabiego Pusłowski

— Władysław Hrabiego Pusłowski

— Władysław Hrabiego Pusłowski

— Władysław Hrabiego Pusłowski

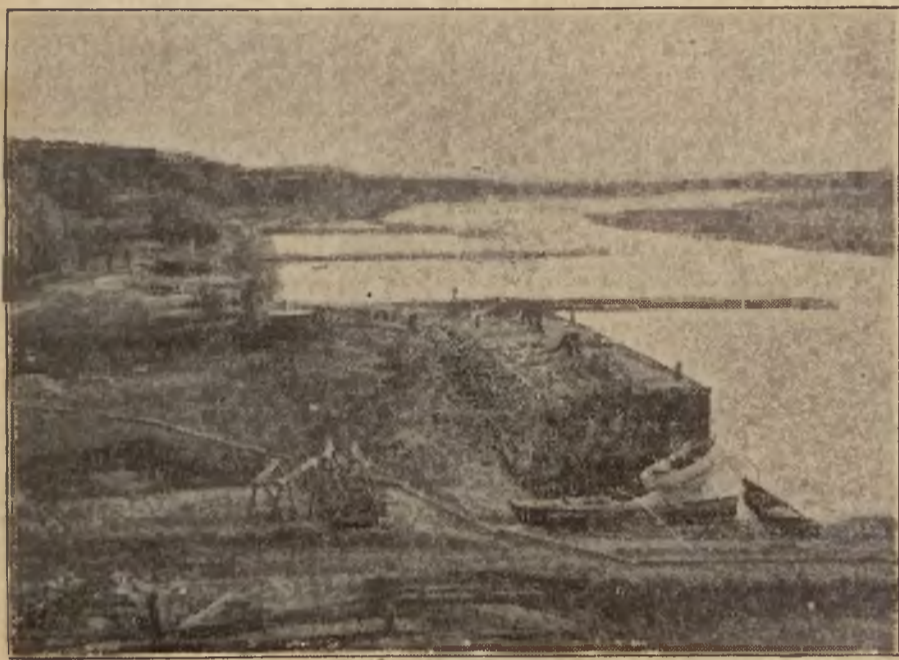
— Władysław Hrabiego Pusłowski

— Władysław Hrabiego Pusłowski

— Władysław Hrabiego Pusłowski

— Władysław Hrabiego Pusłowski

— Władysław Hrabiego Pusłowski



Prace regulacyjne na Szczarze.

nych statków parowych, które holowały w górę Prypeci spływające do niej tratwy do ujścia Jasioldy i częściowo dalej do Pińska.

Jeżeli zapas wody był większy na Jasioldzie i kanałach Ogińskiego, to gros tego lasu kierowany był już dalej ku dół do Niemna, popychany siłą ludzką; spławiano go po rzece Szczarze i Niemnem do Kałpedy i Królewa.

Stosunkowo mniejsza część tego materiału spławiano przez Pińsk, kanał królewski Brześć—Bug naraw i dalej Wisłą do Gdanska, ponieważ w tym kierunku zwykle prowadziła droga wodna płytszymi kanałami.

Przeciętnie rok rocznie przepływało przez Stonim około 3000 tratw, dla których utrzymywana była tranzytowa głębokość od 0,70 do 0,80 mtr. za pomocą jazów, wybudowanych na rzece Szczarze powyżej Stonima, a poniżej Stonima, gdzie dopływy Szczary wlewają do niej nieco wody w dolnym biegu rzeki, tranzytowa głębokość utrzymywano za pomocą robót regulacyjnych. Oprócz tego dla zwiększenia przepływu przy niskich letnich poziomach długotrwałych, dopelniano zapas wody ze zbiornika o pojemności około 3 milj. m³. Zbiornik urządzony był przy ujściu rzeki Hrywdy, obejmując sobą powierzchnię około 200 hektarów.

Przez zbierowe urządzenia rzeka Szczara była rzeka żeglowną i spławną nawet przy najniższych poziomach długotrwałych.

Nie trzeba dodawać, że w czasie wojny wszystkie te urządzenia zostały zrujnowane, zaś rzeka tu i owdzie zasypana została przez oberwane piaski nadbrzeżne, tak, że na niektórych odcinkach trudną się stała do przebycia nawet dla największych łódek.

Powyżej Stonima spław możliwy stał się w okresie powiesionych wód. Poniżej Stonima do ujścia rzeki po przeprowadzeniu robót regulacyjnych — rozmiar spławu oblicza się na 1000 tratw — i pochodzi on głównie jako budulec z nałesniw Dereczynskiego, Zdzięciolskiego i lasów dóbr Żoludzkich.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Wilnie przejęła niezwykle ciężkie i odpowiedzialne zadanie doprowadzenia tego do niczego odcinka dróg wodnych do stanu przedwojennego. Zasadnicze prace — prowadzone w niesłabnącym intensywnym tempie datują się od r. 1926, mając początek z lat 1924 — 25.

W latach 1926 — 1929 kapitalnie uregulowane i pogłębione zostało koryto rzeki w miejscowościach: Trocinowice, Wielka - Wola i Wola Krupica na łącznej długości około 5 km. Koszta tych robót stanowią około 400.000 zł. prócz tego rok rocznie prowadzą się

roboty oczyszczenia nurtu od zwalów w postaci karczki i pozostałości byłych mostów wojennych w roku 1929 będzie wybudowana prądówka (kran) z naczyniem dla tych robót sprężym, a najdłużym w 1930 roku przystąpi się do wykonania robót.

Koszta budowy prądówki, z osprzętem pomocniczym, taborem pływającym, pomieszczeniem dla robotników na oddzielnie pływającej koszarce, będą stanowić około 40.000 zł.

III.

W celu zorientowania czytelnika co do znaczenia ognia dróg wodnych rzeki Szczary, sumę luźnie podanych wyżej wiadomości dopełnić się godzi jeszcze paroma świeżymi informacjami

co do znaczenia ognia dróg wodnych rzeki Szczary, sumę luźnie podanych wyżej wiadomości dopełnić się godzi jeszcze paroma świeżymi informacjami

Handel, przemysł i finanse m. Słonima

BANKI:

Bank Kupiecki Spółdzielczy w Słoniem

Spółdz. z ogr. odp. Członek Związku Żyd. Tow. Spółdzielczych w Polsce.
Konto cztkowe P. K. O. Nr. 86832. „Wuei” Nr. 743. Telefon 109. Skrzynka pocztowa Nr. 44
Kapitał udziałowy ponad 50.000 zł.
Gwarancja najzamożniejszych obywateli miasta ponad 500.000 zł.
Załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące.
Przyjmuje weksle i inne dokumenty do inkasa.
Zlecenie załatwia szybko i punktualnie, licząc minimalną prowizję, dyskontuje weksle, przyjmuje wkłady, począwszy od najmniejszych sum i na rachunki bieżące na dogodnych warunkach.
Na mocy zezwolenia Min. Skarbu z d. 18.7.1928 L. D. VI. 2998.3.28 Bank otwiera KASĘ oszczędnościową, Informacje udziela Bank Kupiecki w godzinach urzędowych.

BANK LUDOWY SPÓLDZIELCZY

Spółka z ogr. odp.
w SŁONIMIE, ul. Kościuszki Nr. 6.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 80094.
Telefon 82. „Wuer” 421. Skrzynka pocztowa 17
Przyjmuje wkłady. — Dyskontuje weksle.
INKASO i WSZELKIE OPERACJE, w zakresie bankowości wchodzące.

Chrześcijański Bank Spółdzielczy

w SŁONIMIE, ul. Mickiewicza Nr. 12
Spółdzielnia z ogr. odp.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.
Załatwia wszelkie operacje bankowe.

Br. A. i I. Kunca

SŁONIM,
ul. Sienkiewicza 1, tel. 25,
Materiały elektro-techniczne i przybory radiowe. Instalacja wodociągów. Kanalizacja. Wykonanie wszelkich robót w zakresie budownictwa wchodzących.
Adres telegraficzny: Br. Kunica.

HANDEL I PRZEMYSŁ DRZEWNY

„RABAIL”

włas. W. i J. Rabinowiczowie i J. Millkowski
PRZEMYSŁ I HANDEL DRZEWNY
w SŁONIMIE, ul. Rybacka 2 tel. 50, 46, 76 i 48
Własne lasy i tartaki.

„Gurelgor” Spółka Drzewna, Słoniem.

Adres telegr.: Gurelgor, Słoniem. Telefony: 113, 23, 133.
Rach. bleż.: Danziger Bank für Handel und Gewerbe, Danzig. Powszechny Bank Depozytowy w Warszawie.
Konto P. K. O. Nr. 81226.

TARTAK PAROWY

M. Starobiniec i M. Peńczanski
w SŁONIMIE
ul. Długa Nr. 48.

TARTAK PAROWY

W. Fajn i L. Kancepolski
w SŁONIMIE
ul. Długa Nr 67, tel. 148.

Tartaki i młyn parowy

F. Brejdbord i A. Pawe
w SŁONIMIE,
ul. Głucha Nr. 8 tel. 10

Tartaki i młyn parowy

C. Dubinbauma
w Słoniem, ul. Mostowa Nr. 82

„ARABIOS”

TARTAK PAROWY
w Słoniem, ul. Wileńska 12, tel. 20
właśc.
A. Aronson, Ch. Rabinowicz i Ch. Joselewicz
Istnieje od roku 1922.

MATERIAŁY BUDOW.

Cegielnia, betoniarnia i kaflarnia oraz skład materiałów budowlanych

Sz. Szuchałowicza

Słoniem, tel. 101.

MŁYN WALCOWY MUKOMOŁ

Słoniem, ul. 3-go Maja 84.

Polska Pracownia Obuwia

Słoniem, ul. Sienkiewicza 11
FRANCISZEK BARTNIK
Obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz przyjmuje wszelkie obustalunki. Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne.

Cegielnia Hofmańska Sz. Wołkomirskiego

ul. Szosowa Nr 3.

Skład mąki, kaszy, cukru, śledzi i towarów kolonialnych
E. Batjan i E. Łunlański
SŁONIM, pl. Handlowy Nr. 6, tel. 129

ALBERTYŃSKA

FABRYKA PAPIERU i TEKURY

w Albertynie pod Słoniemem

poleca swe kartony i tektury kolorowe dwu i trzywarstwowe drzewne i bezdrzewne

HANDEL ŻELAZEM I MASZYNAMI

Przedsiębiorstwo Samochodowe

J. Niesiołek i Syn

Słoniem, ul. Studencka 11.

Wszelkie remonty, wulkanizacja gum samochodowych.

SYNDYKAT ROLNICZY

w SŁONIMIE

Plac Handlowy 9.

Nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze, galanteria żelazna, smary maszynowe i benzyna.

Ceny konkurencyjne

Nowootworzony zakład mechaniczny

„Transportmotor”

SŁONIM,

ul. Poniatowska Nr. 6. A. STABROWSKI

Remont i konserwacja samochodów oraz innych maszyn, budowa łodzi motorowych i szwejkowanie autoglenem.

Sprzedaż produktów naftowych i części samochodowych

„SŁONAFTA”

w SŁONIMIE.

Adres telegr.: „Słonafta”, Słoniem.
SKŁADY: przy ul. Mińskiej i Różańskiej.
BIURO: ul. Różańska Nr. 1.
Telef. Nr. 75.

HOTELE, RESTAURACJE, PIEKARNIE

Hotel KRAKOWSKI

w SŁONIMIE

ul. Zamkowa Nr 8, telef. 64

położony w śródmieściu, pokoje słoneczne, wzorowa czystość według najnowszej techniki, obsługa bardzo staranna.

Właśc. L. RAWICKA.

Hotel WIKTORJA

w SŁONIMIE

ul. Mickiewicza 3, tel. 92.

Pokoje słoneczne, wzorowa czystość, obsługa bardzo staranna.

Właśc. I. Żelkowski.

Restauracja „POLONIA”

pierwszorzędna z gabinetami

J. Jaculewicz

Słoniem, ul. Kościelna 24.

Poleca śniadania, obiady, kolacje.

CENY UMIARKOWANE.

Piekarnia Poznańska

P. WUTKE

SŁONIM,

ul. Marsz. Piłsudskiego, Nr 15

Poleca świeże pieczywo, oraz przyjmuje zamówienia wchodzące w zakres piekarstwa.

Chrześcijańska Mleczarnia „GRZYBÓW”

Słoniem, ul. Ułańska Nr 2.

J. WĘCKOWSKA.

Sprzedaje mleko świeże i wszelkie wyroby mleczne

PO CENACH KONKURENCYJNYCH.

Manufaktura

Sklep manufaktury

S. Gorfinkiel i L. Pajus
Słoniem, Sienkiewicza 1.

Sklep manufaktury i futer

A. Lichtenszfejna

Słoniem, Mickiewicza 14.

Skład towarów manufakturowych i futer

I. RUTKOWSKI

SŁONIM, ul. Kościuszki 2.

Stale na składzie najnowsze towary damskie i męskie. Firanki, portjery dywany, koce, koldry, kapy i t. p.

WIELKI WYBÓR FUTER.

CENY PRZYSTĘPNE.

Sklep manufaktury i futer

I. GŁUSZE WICKIEGO

Słoniem, pl. Wolności 140.

Magazyn Galanterji

oraz korekcji damskiej, męskiej, i różnych nowości sezonowych

B. SZWARC

SŁONIM, Mickiewicza Nr 6.

Sklep manufaktury

M. ŻAKINA w Słoniem

ul. Szkolny Dwór 12.

Sklep manufaktury i futer

P. Jakimowskiej

Słoniem, pl. Wolności Nr 141.

RÓŻNE:

WYTWORNIA I SKŁAD MEBLI A. i orecki Słoniem

ul. Studencka 22, dom własny, tel. 99
Poleca po cenach najniższych w wielkim wyborze urządzenia biurowe, sypialni, jadalni, salonów i inne.
Mebel gięte, klubowe, łożka metalowe i niklowe.
Wytwórnia posiada specjalny dział tapicerski.

Szczepan Starzyński

„TRANSPORT”

Załatwia ekspedycje oraz opakowanie i przewożenie towarów oraz mebli Słoniem, ul. Albertyńska d. własny.

PRZEDSIĘBIORSTWO

ROBÓT DROGOWYCH

ziemnych i brukarskich ORAZ DOSTAWY KAMIENIA

B-cia J. i G Kwint

w SŁONIMIE, telefon Nr 156.

Skład

mąki, kaszy, cukru, śledzi i towarów kolonialnych oraz hurtownia soli

J. Rabinowicza

w SŁONIMIE,

ul. Szkolny-Dwór 8, tel. 68.

Chrześcijański Zakład Stolarski

Słoniem, ul. Studencka Nr 49.

J. WALENTYNOWICZ

Przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju meble. Wykonanie solidne, CENY KONKURENCYJNE.

Spółdzielnia 80 p.p. w Słoniem

stale zaopatrzona w artykuły pierwszej potrzeby, jak również w bieliznę osobistą i pościelową, wyroby trykotowe, piśmiennicze, galanterję i in., wchodzące w skład domowego użytku, oraz życia żołnierskiego

Przy Spółdzielni urządzona jadalnia oraz herbaciarnia zaopatrująca swych członków w tanie, smaczne i pożywe potrawy.

Koncerty orkiestry dętej 2 razy tygodniowo

Koncerty radio codziennie

MŁYN WALCOWY

Młyn walcowy i łaźnia parowa

Sz. Epsztejna

w SŁONIMIE ul. Mostowa 50

Młyn walcowy

Hr. Pustowski

dz. SZ. BERKOWICZ

Albertyn koło Słoniema

SKŁAD

artykułów spożywczych
M. ŻAKINA w Słoniem
ul. Szkolny-Dwór 12.

Niepoważne zebranie w doniosłej sprawie ECHA STOLICY U p. starosty Słonimskiego

PRZEBIEG WCZORAJSZEGO POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU.

WARSZAWA, 10. 12. (PAT). Przewodniczący pos. Byrka (BB) zaproponował by referaty tegoroczne objęły referencje zeszlenczone. W rezultacie referaty rozdzielono następująco:

Preliminarz budżetowy Prezydenta Rzeczypospolitej objął pos. Barański (BB), Sejm i Senatu, po przeczeniu się referatu przez pos. Wyrzykowskiego (Wyzw.) przekazano pos. Dąbskiemu (Str. Chł.) Najwyższej Izby Kontroli, referowany w zeszłym roku przez pos. Czapińskiego (PPS) obejmuje pos Kwapiński (PPS) Prezydium Rady Ministrów pozostaje przy zeszlenczonej referencje pos. Polakiewicza (BB).

Sprawy zagraniczne zamiast pos. Kościakowskiego (BB) objął pos. Czapliński (PS). Przy preliniarzu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wysunął kandydaturę posła Czetwertyńskiego (Kl. Nar.). Pos. Hołyński BB podtrzymał kandydaturę zeszlenczonego referenta pos. Kościakowskiego. W głosowaniu za posłem Czetwertyńskim wypowiedziało się 17 głosów. Referat więc obejmuje pos. Czetwertyński. Preliminarz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych referował poprzednio pos. Polakiewicz, obecnie referować będzie pos. Putek (Wyzw.) Sprawiedliwość — pos. Rosmarin (Kóło Żyd.) oświata — pos. Studziński (BB), poczty — Dobrzański (BB), Generalny referat i ustawę skarbową obejmuje referent zeszlenczonej pos. Krzyżanowski (BB).

Po zarządzonej przerwie zabrał głos pos. Hołyński (BB), oświadczając że dotychczasowe głosowanie pokazuje że „panowie odebrali nam wszystkie najważniejsze referaty, które były w naszych rękach od dłuższego czasu. Ponieważ głosowała zawsze ta sama większość, więc można przewidzieć, że i w następnym głosowaniu będzie to samo. W takich warunkach nie jesteśmy w stanie przyjąć jakichkolwiek referatów i zrzekamy się już przydzielonych referatów posłowi Barańskiemu i Polakiewiczowi.“ Pos. Czapiński (PPS) zaznacza, że wprawdzie w roku zeszłym Bezp. Blok miał prawie wszystkie referaty, ale to poszło stąd, że szereg stronictw nie brało w ogóle referatów. W tym roku stoi na innym stanowisku. Mówca podkreśla, że „to, co projektujemy w obecnej chwili, odpowiada ściśle stosunkowi matematycznemu, który zazwyczaj ma zastosowanie w takich wypadkach.

Ostatecznie referaty przydzielono: Prezydenta — pos. Wyrzykowskiemu z Wyzwolenia, Prezydium Rady Ministrów — pos. Korneckiemu z Klubu Narodowego. Dalej, wobec zrzeczenia się referatów przez posłów BB, referaty przydzielono: skarb — pos. Rybarski (Kl. Nar.), sprawiedliwość — Rosmarin (Kóło Żyd.), przemysł i handel — Kaczanowski (PPS), komunikacja — Chądziński (NPR) rolnictwo — Kiernik (Piast), oświata — Werschler (Piast), warunkowo, roboty publiczne — Pawłowski (Str. Chł.) praca i opieka społ — Kuśnierz (Ch. D.), reformy rolne — Maksymilian Malinowski (Wyzw.), poczty — Reger (PPS), emerytura — Rybarski (Kl. Nar.), renty — Pająk PPS, długi państwowe — Rybarski (Kl. Nar.) Generalny referat powierzono posłowi Diamandowi (PPS).

Po rozdziale referatów wywiązała się dyskusja, w której pos. Czapiński oświadczył, że ze względu na skrócenie terminu sądzi, że niektóre budżety, nie mające wybitnego charakteru politycznego, mogłyby być przedstawione, mimo trwającego przesilenia gabinetowego.

Projektuje więc, ażeby najbliższe posiedzenie komisji, już z pierwszym referatem odbyło się w nadchodzący piątek. Przewodniczący pos. Byrka oświadcza że podczas kryzysu gabinetowego trudno prowadzić obrady, gdyż może okazać się potrzeba wyjaśnień lub zajęcia stanowiska przez rząd. Dziś się posiedzenie mogło się odbyć, gdyż chodziło o rzecz, którą komisja załatwiła we własnej autonomii. Czy w razie przeciągania się kryzysu w Sejmie komisja powinna mimo to obradować, nie może być rozstrzygane na komisji budżetowej, lecz tylko na terenie Sejmu inaczej możnaby dość do tego, że każda komisja rzecz też inaczej rozstrzygnęłaby. Dopóki więc nie będzie rozstrzygnięcia stanowiska Sejmu w tej sprawie — oświadcza pos. Byrka — ja nie mogę zwolnić komisji budżetowej.

Pos. Dąbski (Str. Chłopskie) zazna

czego, że tymczasowe prace komisji budżetowej mają charakter tylko przegotowawczy i na gruncie sejmu wszystko jeszcze może być zmienione. Mówca uważa że wprowadzenie polityki do komisji budżetowej nie jest wskazane, i apeluje do prezesa, aby prace komisji Sejm nie ma w tej sprawie nic do mówienia.

Po dyskusji uchwalono w głosowaniu odbyć posiedzenie w piątek. Zamykając posiedzenie, przewodniczący pos. Byrka oświadcza, że uchwałę tę przed prac budżetowych prosi przewodniczą-

Komisja budżetowa nie miała prawa powzięcia uchwały o swem najbliższym posiedzeniu

WARSZAWA, 10—XII. Pat. Po posiedzeniu komisji budżetowej przewodniczący jej pos. Byrka udał się do p. marsz. Daszyńskiego, przedstawiając mu uchwałę komisji, wyznaczającą dalsze posiedzenie na piątek dnia 13 bm. P. marsz. Daszyński zajął stanowisko zgodne ze stanowiskiem zajętem przez prezesa komisji budżetowej, uznając, że decyzyja w sprawie obradowania lub nieobradowania komisji w czasie przesilenia gabinetu nie może być powzięta na terenie komisji, lecz na terenie Sejmu.

Podział referatów budżetu

Opozycja usuwa B. B. W. R. od współpracy nad budżetem
WARSZAWA, 10. XII. (tel. wł. Słowa). Opozycja sejmowa zastosowała dzisiaj na pierwszym posiedzeniu Komisji Budżetowej zupełnie nowy sposób walki politycznej. Komisja Budżetowa miała się zająć dziś podziałem referatów budżetowych pomiędzy poszczególnych posłów. Zaledwie przystąpiono do podziału kiedy okazało się, że opozycja nie zamierza dopuścić członków klubu B. B. do referatu, „zupełnie brutalnie wyzyskując większość swoich 17 głosów przeciwko 10 głosom B. B. Opozycja przy pomocy głosowania wszystkie najważniejsze resorty rządowe przydzieliła do referowania swoim ludziom, opozycjonistom z prawej i lewej strony Izby. Oczywiście, że klub B. B. wobec tego zrzekł się łaskawie mu pozostawionych referatów dwóch drobnych działów budżetu i wobec tego już wszystkie referaty budżetowe objęte zostały przez opozycję nawet tak dalece, że referat generalny objął pos. Diamand (P. P. S).

Dalsze konferencje na Zamku

WARSZAWA, 10 XII. (tel. wł. „Słowa“) Dzisiejszy dzień polityczny wypełniły trzy rozmowy, jakie Prezydent Rzeczypospolitej odbył z przywódcami 3 największych klubów sejmowych.

W południe na Zamek przybył prezes BBWR pos. Stawek i spędził na rozmowie z Prezydentem Rzeczypospolitej przeszło godzinę, potem udał się do Belwederu, gdzie również konferował w ciągu godziny z Marszałkiem Piłsudskim.

O godzinie 5 tej po południu Prezydent Rzeczypospolitej przyjął prezesa PPS posła Niedziałkowskiego i rozmawiał z nim godzinę i kwadrans, a bezpośrednio po tej konferencji przyjął prezesa Wyzwolenia pos. Róga.

Wszyscy opuszczający Zamek oświadczyli dziennikarzom, iż żadnych szczegółów konferencji zdradzić nie mogą, gdyż to ewentualnie może uczynić o ile uzna za stosowne, tylko Prezydent Rzeczypospolitej.

Ze swej strony dowiadujemy się, że kancelaria cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej wyda komunikat o przebiegu i rezultatach konferencji dopiero po ich zakończeniu, t. zn. około piątku lub soboty.

Na jutro, t. na środek wyznaczona jest na 12-tą w południe audjencia prezesa Klubu Narodowego posła Rybarskiego, a po południu kolejno przyjeżdżają pp. Dąbski (Str. Chłopskie) i Dębski (Piast).

Dzień czwartkowy upłyne na dalszych rozmowach, przyczem koła polityczne zastanawiają się ogólnie, czy zaproszeni będą przywódcy klubów mniejszości.

W ten sposób likwidacji przesilenia rządowego określać można pod koniec tygodnia.

Rokowania polsko-niemieckie w Paryżu

PARYŻ, 10 XII. PAT. Wczoraj rozpoczęły się polsko-niemieckie rokowania w sprawie zastąpienia pewnych postanowień konwencji genewskiej. Rokowania te są dalszym ciągiem negocjacji, prowadzonych w marcu i kwietniu r. b. które zakończyły się układem, ulepszącym procedurę mniejszościową górnośląską. Obecna faza rokowań obejmuje kwestję zapisów do szkół mniejszościowych. Wczorajsze posiedzenie inauguracyjne miało charakter formalny. Przewodniczący obrad ambasador japoński Adachi utworzył zebranie, kreśląc genezę rokowań i precyzując ich przedmiot. Po przemówieniach obu szefów delegacji posiedzenie zamknięto. Narazie toczy się będą rozmowy, mające za zadanie sprecyzowanie pewnych punktów rokowań. W rokowaniach biorą udział prezydent komisji mieszanej Górnośląskiej Calonder oraz reprezentanci sekretariatu generalnego Ligi Narodów Delegacji pol, przewodniczący min. Sokal, deleg. B. P. przy Lidze Nar.

Budżet wojskowy Francji

Dyskusja w parlamencie

PARYŻ, 10—12. Pat. Na wczorajszym posiedzeniu wleczornem Izba prowadziła dyskusję nad budżetem ministerstwa wojny. Sprawozdawca stwierdził, że całkowity budżet wyciąga się cyfrą 6394 miliony i jest niższy o 5 milionów od budżetu z 1929 roku, jak również od budżetu z roku 1913. Dalej sprawozdawca podkreślił, iż Francja, pragnąc wskazać swe dążenia pokojowe, zredukowała czas trwania służby wojskowej, co jednak pociąga za sobą nowy wydatek w wysokości 600 milionów na organizację armii. Dalej sprawozdawca zauważył, że Francja zredukowała swe wydatki o 10 proc., podczas gdy w datki na armię lądową w Anglii wzrosły od 1913 roku o 16 proc., w Stanach Zjednoczonych — o 75 proc., w Italii — o 15 proc., zaś Niemcy wydają zgorą 4 miljardy na 130 tys. żołnierzy. Daladziej krytykował budżet ministerstwa wojny większy — jak twierdzi — o 600 milionów od budżetu z 1929 roku i domagał się dalszej redukcji personelu wojskowego przy jednoczesnym zapotrągnięciu w bardziej nowoczesny materiał, co skutecznie zapewni może bezpieczeństwo kraju.

Francji grozi niebezpieczeństwo wojny z Niemcami

PARYŻ, 10 XII. PAT. W ciągu dyskusji nad budżetem Ministerstwa Wojny deputowany socjalistyczny Chouffet wystąpił z krytyką nowych kredytów dla armii, oświadczając, że wbrew pesymistycznym twierdzeniom Franklina Bouillon niebezpieczeństwo wojenne ze strony Niemiec jest prostoprostu manewrem, mającym na celu jedynie wywołanie ośmieszenia, a pozabawionym w gruncie rzeczy prawdziwych intencji wojowniczych. W odpowiedzi Franklina Bouillon podkreślił niebezpieczeństwo, jakie wpływa dla Francji z fluzorycznego pacyfizmu Niemiec.

Nowy rząd Republiki czechosłowackiej

Nieufność i wstrzemięźliwość prasy

PRAGA, 10 XII. PAT. Rząd republiki czechosłowackiej, po złożeniu wczoraj uroczystego ślubowania na ręce prezydenta Massaryka, objął w dniu dzisiejszym urządowanie. Prasa tutejsza zajmuje narazie stanowisko wstrzemięźliwe, odnosząc się do nowego gabinetu, ze względu na jego różnorodny skład, raczej sceptycznie.

Pismo zwraca uwagę, że rząd ten będzie miał bardzo trudne zadanie natury gospodarczej, zwłaszcza trudno będzie rozwiązać kryzys rolniczy.

17 proc. dywidendy Banku Polskiego

Bank Polski przygotowuje obecnie materiały do sprawozdania rocznego, który zilustruje stan interesów Banku za kończący się rok operacyjny 1929. W kołach bankowych obliczają, że zgodnie z pomyślnym rozwojem i stanem interesów naszej instytucji emisyjnej, dywidenda tegoroczna na akcje Banku Polskiego będzie wyższa, niż w roku ubiegłym i wynosić będzie prawdopodobnie zł. 17 od akcji.

Wniosek Rady Banku Polskiego co do wysokości dywidendy musi uzyskać, jak wiadomo aprobatę walnego zdomadzenia akcjonariuszy Banku Polskiego, które odbędzie się w lutym 1930 roku.

Ułgi rolników w sprawie podatku majątkowego

Kierownik Ministerstwa skarbu, p. Ignacy Matuszewski, wystosował do wszystkich izb skarbowych oraz do śląskiego urzędu wojewódzkiego w Katowicach okólnik, w myśl którego naczelnicy urzędów skarbowych zostali upoważnieni do odraczenia do dnia 31 stycznia 1930 roku terminu płatności raty grudniowej podatku majątkowego tym właścicielom posiadłości rolnych, którzy złożą podania indywidualne należycie uzasadnione i którzy znajdują się w trudnych warunkach finansowych.

Okólnik p. ministra Matuszewskiego zarządza dalej, że odroczonych należności podatku majątkowego należy pobierać ulgowe odsetki na odroczenie w wysokości 1 proc. miesięcznie, przyczem 14-dniowy termin ulgowy nie może mieć zastosowania.

Z senackiej komisji

gospodarstwa społecznego
WARSZAWA, 9 - 12. Pat. Senacka komisja gospodarstwa społecznego przyjęła bez zmiany projekt ustawy w sprawie zmiany państwowych pól górniczych na pola, stanowiące własność prywatną. Z kolei, po referacie sen. Sokolowskiego przyjęto z drobnymi poprawkami projekt ustawy w przedmiocie niektórych zmian w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 kwietnia 1927 roku w sprawie zapewnienia czasowych mieszkań i pomieszczeń dla zwolnionych robotników rolnych. Wreszcie dokonano podziału referatów.

Z ZA KORDONÓW

Sąd nad pleckajtisowcami dwa wyroki śmierci

KOWNO, 10 XII. PAT. Dnia 6 i 7 grudnia sąd polowy rozpatrywał sprawę pleckajtisowców Bielauskasa, Wisznickisa i Staszajtisa. Bielauskas był oskarżony o utrzymywanie ścisłego kontaktu z pleckajtisowcami, rozpowszechnianie bibuły propagandowej, o próby terrorystyczne, o udział w usiłowanym zamachu bombowym na oficerski klub „Ramove“ i na gmach policji w Kownie. Wisznickis oskarżony był o utrzymywanie stosunków z pleckajtisowcami i o zabójstwo, dokonane na osobie Wiktora Ustilsasa w dniu 29 maja r. b. Staszajtisa oskarżono o przekroczenie granicy polskiej w celu porozumiewania się z pleckajtisowcami oraz o kolportowanie bibuły rewolucyjnej. Sąd skazał Bielauskasa i Wisznickisa (na karę śmierci. Staszajtisa zaś — na 4 lata więzienia. Bielauskas i Wisznickis złożyli na ręce prezydenta podanie o ulaskawienie. Prezydent zamienił skazanym karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Emigranci niemieccy

po przejeździe przez Rygę

RYGA, 10. XI. Pat. Do Rygi przybył siódmy transport z niemieckimi kolonistami w składzie 712 osób. Oczekiwany jest transport ósmy i narazie ostatni, w którym znajduje się 800 osób. Od dnia 30 listopada do chwili obecnej przewiezionych zostało z Rosji do Niemiec 4.348 kolonistów. W Moskwie pozostało jeszcze około 3000 kolonistów, którzy oczekują zezwolenia na wyjazd zagranicę.

RYGA, 10. XI. Pat. Pat. W siódmym transporcie niemieckim, który przybył do Rygi sześćdziesięć dzieci zmarło na szkarlatynę, troje zaś przybyło na świat.

Kowno interesuje się

życiem kulturalnym narodów Z. S. S. R.

KOWNO, 10. XI. Pat. W niedzielę odbyło się zebranie towarzystwa badania życia kulturalnego narodów Z. S. S. R. W zebraniu wzięł udział poseł sowiecki w Kownie Antonow-Owsejenko. Referat o zadaniach towarzystwa wygłosił prof. Birzyska. Do towarzystwa zapisało się 26 członków, w tej liczbie profesorowie: Birzyska, Krewo — Mickiewiczus, Joninas, Angustajitis i t. d.

W starych murach dawnego klasztoru Bernardynów mieści się Starostwo słonimskie. Posiada ono, z całą pewnością, najwspanialszą siedzibę wśród innych urzędów starostwskich na całych Ziemiach Wschodnich, a kto wie, czy i nie w całej Rzeczypospolitej.

W pięknym stylowym swym gabinecie przyjmują nas starosta słonimski p. Wi. Henszel.

— Chcę prosić pana starostę, — zaczynamy rozmowę, — o garść materiału dotyczącego życia Słonimszczyzny, o trochę orientacji w jej aktualnych zagadnieniach.

— Wspomniał pan, — rozpoczyna p. starosta, — o aktualnych zagadnieniach, otóż zaczęć od sprawy, która nurtuje obecnie bardzo Słonimszczyznę. Sprawa ta, — to przeniesienie Urzędu Wojewódzkiego z jego dotychczasowej siedziby w Nowogrodku. Słonim, jak pan już pewnie słyszał chce zostać stolicą województwa. Opinia moja w tej sprawie znana jest od dawna jak czynnik miarodajny tak i poszczególnym grupom społecznym, gdyż odczuwając znaczne trudności w pracy wypływające z obecnego stanu rzeczy wypowiadałem się już niejednokrotnie i dość wyraźnie jako zwolennik tak zwanej orientacji Baranowieckiej.

System działalności administracji naszej jest tego rodzaju, że postawione są jej zadania, prócz ściśle z pracą państwową związanych, także i z kwestjami społecznymi oraz gospodarczymi wiele mając wspólnego.

Już od starosty wymaga się wiele inicjatyw gospodarczej i społecznej na jego terenie, wojewoda ma oczywiście tych zadań więcej i w większym masztabie, cały teren województwa obejmującym.

Stąd powstaje zagadnienie konieczności możliwie bliskiego kontaktu między urzędem wojewódzkim a terenem województwa. Kwestja zaś kontaktu — to, w znacznej mierze odpowiednio pod względem komunikacyjnym i gospodarczym obranie siedziby, — z tej racji najczęściej wydają mi się odpowiednimi Baranowicze. Za Baranowiczami zdaje się przemawiać jeszcze jeden wzgląd, który za decydujący uważam. Oto zaczętną one wyrastać do roli najpoważniejszego ośrodka gospodarczego w województwie. Jeśli w centrum państwa wybrano na siedzibę dla urzędu wojewódzkiego nie stary historyczny Piotrków - Trybunalski, ale właśnie nową kłodz, wychodząc z przesłankę gospodarczych, to dla czegożbyśmy mieli rezygnować z momentu istotnych korzyści, wynikających z wyboru Baranowicz, jako przyszłej stolicy województwa.

Położenie Baranowicz, nawet przy nowej konstelacji podziałowej, o której krąży słuchy, pozostanie centralnym a z roku na rok zaznaczający się rozwój tego miasta zdaje się przekreślać obawy o trudności lokalowe, o których tyle się mówi.

Z kolei pozwoli pan, że przejdę do ogólnej charakterystyki terenu, którym administruję.

Powiat Słonimski jest jednostką administracyjną dość pomyślnie skrojoną jak pan widać z mapy, siedziba władz, powiatowych położona jest niemal centralnie w stosunku do wszystkich gmin; gdy się do tego doda sieć komunikacyjną przecinającą powiat we wszystkich kierunkach a mającą niemal dla wszystkich większych dróg punkt zejścia w Słonimie otrzyma się pełny obraz tych walorów, jakie miasto to z punktu widzenia administracji powiatowej posiada.

Rozplanowanie dróg jest prawie idealne. Rozporządzamy z zachodu na wschód biegnącą linią kolejową i równoległą z nią szosą Białostok — Baranowicze. Z północy na południe przechodzi t.zw. trakt Wileński, dalej rozgałęziający się w jedną stronę na Różane, na Kosów i w kierunku na Byten. Razem posiadamy osiem promieni dróg kołowych rozchodzących się ze Słonima, z tego trzy magistrale szosowe. Poza to posiadamy komunikację wodną rzeką Szczarą, która przecina powiat z południa na północ. Przytaczam powyższe dane topograficzne dla wskazania, że Słonim stanowi siłą swego położenia centrum zarówno w sensie gospodarczym jak oczywiście administracyjnym i, niemiernie — społecznym.

Pod względem swego charakteru gospodarczego, powiat nasz jest terenem witalnym rolniczym, choć nie brak nam i przemysłu mającego swój ośrodek głowy w Słonimie i Albertynie, miejscowościach które w bliższej przyszłości, mam nadzieję, połączą się. Ziemię mamy, co do wydajności średnie, lub nawet mniej niż średnie co w zestawieniu z dużą ilością lasów i nieużytków, kwalifikuje powiat Słonimski jako podatko wo słaby i dla pracy samorządowej dość niewdzięczny.

Te cechy ujemne wynikają jeszcze z pewnej innej racji. Oto powiat nasz objęty był z czasów Wojny Światowej, linią frontu, dało to jako rezultat masowy, przymusowy wyjazd znacznej części ludności do Rosji, oraz poważne zniszczenie gospodarstw.

Fala reemigracji jeszcze w 22-gim roku była w całej pełni, a to opóźnienie powrotu ludności na pozostawione warstwy rolne sprawiło, że dotąd odbudowa zniszczeń wojennych nie jest załatwiona.

Na circa 13000 zniszczonych budowlach odbudowano około 8500, zużywając na ten cel zgorą półtora miliona zł. i 100000 festmetrów drewna budulcowe

go, jako pomoc dla ludności od Państwa.

Praca rolnika słonimskiego jest nie zwykle ciężka, a to z racji mało rozwiniętej dotąd komasacji. Mamy naprzyni kład gospodarstwo 16 hektarów, którego grunta są rozrzucone w 300 kawałkach. Sam fakt ten jest wymowny, co dopiero gdy się go zestawia z prymitywnym systemem gospodarki stosowanym przez wieś naszą.

Dlatego też zagadnienie uporządkowania stosunków rolnych jest jedną z najpilniejszych potrzeb powiatu.

Dalsza sprawa — tosprawa mieljora

cji. Na okragio 380000 ha powierzchni (bez dróg, jezior i rzek) powiat słonimski posiada od 20 do 25000 ha nieużytków. Są to błotniste i nieadające się do eksploatacji łąki oraz piaski lotne nadające się do zalesienia, do czego jednak ludność mimo znacznych zasobków na te cele od rządu i samorządu, zachęcić nie można.

Tyle o zagadnieniach gospodarczych. Teraz z kolei przejdę do innych tematów. Zaczęć od spraw szkolnych.

Czynnikami hamującym rozwój szkolnictwa na terenie pow. jest brak lokali. Na 120 zgorą szkół powszechnych, 100 rozporządza lokalami zaledwie jednoizbowymi. W warunkach gdy w jednej izbie trzeba roznieścić kilka oddziałów szkoły, praca normalnie odbywać się nie może.

Na trudności napotyka też tworzenie wyżej zorganizowanych szkół szczególnie 7 klasówek. Przepisy szkolne wymagają pewnego minimum dziatwy wynikającej z określonej przeciętnej gęstości zaludnienia. Otóż to minimum przeciętnej gęstości zaludnienia jest w obec czterdziestu kilku głów, przypadających na 1 km. kw. w pow. Słonimskim, wyższe i prawie że nieosiągalne.

Szkół białoruskich w powiecie mamy 5, i nie tamujemy ludności dostępu do nich.

Tak samo tolerancyjnie odnoszą się do języka białoruskiego w pracy podległych im urzędów jak i samorządu zgodnie z obowiązującymi pod tym względem ustawami. Kto chce, może korespondencje załatwiać z urzędami po białorusku, a gdy przyjdzie do Starostwa i zwróci się po białorusku do urzędnika, nikt mu tego za złe nie weźmie. Kwestja języka białoruskiego w szkole znalazła też swoje rozwiązanie w zarządzeniach wydanych przez kuratorium szkolne.

Reasumując powyższe muszę podkreślić, iż najważniejszym zadaniem na szem na ziemiach wschodnich, zadaniem o pierwszorzędnym znaczeniu dla Państwa jest wychowanie pokolenia w duchu idei państwowej, wychowania do dobrych obywateli państwa z uwzględnieniem potrzeb kulturalnych naszych mniejszości narodowych.

W roku bieżącym odbyły się wybory do rad gminnych. Odbyły się one pod hasłem „Najlepsi, najuczciwsi i najłepszy ludzie do pracy w samorządach“. Nie potrzebuję i nadmieniac, że chodziło o ludzi, którzy bez względu na narodowość, stosunek swój do Państwa kształtują w duchu idei państwowej, o której wyżej wspominałem. I w tym mniej więcej kierunku poszły wybory. Mamy w nich spory odsetek inteligencji (ziemiaństwo, nauczycielstwo zawody wyzwoleńcy), oraz co jest nowością szeregu gmin — kobiety.

Okazują się one bardzo pozytywne w pracy samorządu gminnego że wymienie tu naprzykład p. Helenę Toksik radną gmin. Kuryłowickiej, która z miejsca poruszyła tak dalece dotąd leżąca dziedzinę pracy swej gminy — jak o piekła społeczna, i p. Pępkowską, radną gminy i nauczycielkę w gminie Byteńskie przewodniczącą miejscowego koła rolniczego, która potrafiła przekonać ludność swej wioski co do korzyści wypływających z zalesienia lotnych piasków.

Pozatem ogólnie o powiecie powiedzieć mogę, iż stanowi on koncentrację wszelkich zagadnień typowych zarówno w zakresie kwestji gospodarczych jak i polityczno narodowościowych.

Pozostaje mi na zakończenie nadmienić także, iż konsolidacja ludności pod względem państwowym duże poczyniła kroki naprzód, co zaznaczyło się zwłaszcza od czasu objęcia rządów w Państwie przez Marszałka Piłsudskiego.

— Jeszcze jedno pytanie, panie Starosto, — jak przedstawia się sprawa budowy szosy łączącej Słonim z Wilnem w kierunku na Zdziewięt.

— W naszym programie niema budowy szosy łączącej Słonim ze Zdziewięciem, natomiast jest budowa szosy łączącej trakt Wileński z traktem Białostok — Słonim przez Miedwinowce, Wielka - Wola, Dereczyn, Zelwa, t. zw. droga wojewódzka, w części już szosowana. Znaczną pracę na przestrzeni około 10 kilometrów dokonałmy w tym roku. Na przyszły rok zrobimy więcej i przypuszczam, że w 1931 roku połączyliśmy szosą trakt Wileński z magistralą Warszawską.

Nowo! Radio Model 1930 r.

Trzechlampowy ekranowy odbiornik co do mocy zasięgu i selektywności zastępuje 5-6 lampowy. Ekonomiczny, tani i łatwy w obsłudze.

Wileńska Pomoc Szkolna
Wilno, Wileńska Nr. 38.

Czem rodzice grzeszą przeciw własnym dzieciom

Odczyt wygłoszony przez p. Ludwika Szwykowskię w dniu 6 grudnia.

Mysłąca część społeczeństwa z trwogą patrzy na wciąż obniżający się poziom moralności naszej młodzieży i szuka sposobów walki z szarżującym złem. Na dobie jest sprawa opieki pozaszkolnej, prowadzącej dyskusje, mmoż projekty w jaki sposób uchronić młodzież od złych wpływów życia powojennego.

Jednakże, aby skutecznie walczyć ze złem, należy dokładnie poznać jego przyczynę. Cóż więc jest źródłem niepokojącego nas zjawiska? Otróż, zdaniem mojem, winni tu są przede wszystkim sami rodzice dzisiejsi, ogromny odsetek których w zupełności nie nadaje się na wychowawców. We własnym domu swarzący środowisko częstokroć gorszące, w tym domu, atmosfera której, kadzie swój odcisk na tak delikatnym i wrażliwym aparacie, jakim jest młodziociny umysł dziecka — o czym zbyt często, niestety, starsi nie pamiętają i wpływ którego na całe życie zawazy na charakterze dziecka. Musimy przynajmniej do smutkiem, że wielu jest takich a przecież nie da się zabrać dzieci słą do internatów, aby je uchronić od wpływów domowych.

Są jednak rodzice i innego rodzaju, ci nie dają sami zrego przykładu dzieciom, są dostatecznie rozwinięci pod względem etyki i boleją nad jej brakiem u dzieci. Takie rodziny powinne najwięcej nas interesować, gdyż jest ich ogromna ilość.

Jakże się stało, że pomiędzy dwoma pokoleniami utwarzyła się przepaść a znajdujący się na przeciwnych jej brzegach nie mogą się porozumieć, nie mogą znaleźć wspólnego języka? Kto to przepięt wypokwał?

Otróż wykopało ją lenistwo, brak zastano wienia się nad doniosłością tak poważnego dzieła jakim jest wychowanie przyszłych obywateli Państwa Polskiego, wykopała ją przestępna rezygnacja. W słu to wypadkach matka, zajęta życiem własnym od niemowlecstwa już powierza dziecie osobom obcym i tu, już przy kolebce, zaczyna tworzyć się przepaść, która wciąż będzie się pogłębiała. W innych rodzinach znowu matka pracuje poza domem, wraca zmęczona, nie czuje się na siłach zająć się dziećmi, więc porzuca je na pieczęć, czasem dziecko skarci — i znów jest ono pod wpływem przego otenocenia. A w następstwie — lamenty...

Cóż jednak robić, ażeby zapobiec tworzeniu się tej przepaści, tego rozdziewku pomiędzy rodzicami a dziećmi? Trzeba od kolebki już zdobyć zaufanie dziecka i w dalszym ciągu na zaufanie to zasłużyć! I tylko gdy powstanie nienaruszalna duchowa łączność, użnanie autorytetu — wtedy żadne złe wpływy zewnętrzne nie będą straszne. Tam, gdzie „dom” stoi na wysokości, dziecie pozostanie niekniecie zarazą nie bacząc na wszelkie wpływy postronne. Tak chowane dziecko nawet w bardzo młodym wieku usuwają się instyktownie od złego towarzystwa, a w późniejszym — robią to już świadomie.

Dla osiągnięcia celu, stworzenie środowiska w którym dziecko mogłoby rozwijać się duchowo, trzeba tylko dobrej woli, wytrwałości, samokrytyki, trzeba chcieć i umieć zastanawiać się nad wieloma rzeczami, czuwać nad każdym swoim postępkim, każdym słowem. Dziecko nie może podnieść się do naszego poziomu umysłowego, to my musimy zbliżyć się do niego i robić to nie jako przykry obowiązek do spełnienia, lecz z zapałem i miłością. Wielka jest różnica pomiędzy dzieckiem samodzielnym, a dzieckiem puszczone samopas. Niech mając 9 lat potrafi dzieciak sam przejechać z Wilna do Krakowa, ale nie wolno nam nie wiedzieć, z kim chłopak bawi się na podwórku, lub jakie książki córka chowa pomiędzy podręcznikami. Czy to rzecz o pieki szkolnej? Zaden, najbardziej skomplikowany aparat nadzorczy nie potrafi dokonać tego dzieła — może to zrobić tylko rozumna, czynna miłość rodziców.

Nie wolno nam traktować dziecie jak zabawki i, mając już dość ich towarzysztwa — odpychać je od siebie. „Ach, idź już, daj mi spokój!” Czyż nie zbyt często dziecko slyszy to zdanie? Poki jest małe — pódzie sobie posuć lub nudzić się, lecz gdy podrośnie — nudzić się nie będzie, tylko zamiast chwilowego spokoju — rodzice będą mieli w następstwie zgryzoły.

Z matych, nieznanych uchybiłości, wyrasta wielkie zło. Trzeba zwać, wciąż czuwać, niech to słowo powitania, haczery brzmi w każdym sercu i nie pozwoli rodzicom przyczynić się do zguby duszy dzieciecej Gdy by w domu zamiast spórów, nudnej szarżości codziennej, było jasne, wesole ciepło moralne, nie ciągnęłyby może tak chłopca do kolegów. Gdyby czuł nad sobą władzę surową, lecz sprawiedliwą, i miującą — być może uższanowałby tą władzę, gdyby nie wdychał z atmosfery domowej zarazków egoizmu, materializmu — może i stałby się idealistą.

„Oni” i my — dwa światy... Z jednej strony młodzież — zdemoralizowana, bez ideałów szukająca jedynie uciech zakazanych — z drugiej — starsze pokolenie, bolejące nad tym stanem rzeczy. Ojcowie i dzieci... Lecz jeżeli mamy odwagę spojrzeć rzeczywistości w twarz i powiedzieć sobie: „Oni” stacają się coraz niżej — miejmy jeszcze odwagę i powiedzmy sobie: „to są nasze dzieci, myśmny je wychować takimi!” — Nie z własnej woli! ta młoda roślina wyrosła nędźnie i krzywo, a teraz ginie, niszczone przez pasożytów. Brakuje jej widać czystego powietrza i słońca, brakuje mocnej podpory, przy boku której mogłaby wznieść się prosto do góry. Cóż z tego, że w domu nie b y to nawiązanie przeko, że i ojciec, i matka, jak na porządnych ludzi przystało — żyli i nie wiedzieli, jak obok spaczła się dusza ich dziecka, przez ich własną obojętność i brak autorytetu. Gdy slyszę zgorżone opowiadania o młodych dziewczęciach, spędzających po zmroku czas z uczniami po

ogrodach publicznych — ciśnie się na usta pytanie: „a cóż do piornara robia w tym czasie matki tych panien?” Jedne wierzą, że to, że córka poszła do koleżanki odrabiać trudną lekcję, — imnie wiedzą dobrze co porabia córka, lecz — machnęły ręką dla świętego spokoju, bo i tak nie już nie wskorają. Kto, gdzie leży zło, w egoistycznym lenistwie które chętnie daje sobie zamydlone oczy, i w ten przestępnym opuszczeniu tak! Teraz, gdy córka ma lat 16 i już od lat kilku nie mieldując się nikomu wychodzi z domu na spacer — nie łatwo jest skrócić jej cugle! Trzeba szukać drogi, szukać lekarstwa dla tych, co jeszcze nie zgnęli moralnie, i środków zapobiegawczych dla niekniejących zepsucenia, lecz sięgnąć głębiej i tam szukać przyczyn złego i lekarstwa na nie. Czyżakazaki wszelkie są tu środkim zbawienym? Zakaz, aby był skutecznym, aby nie podrywał autorytetu musi być popieranym przez możność wymierzania kary w razie jego zlekceważenia. Musi być kontrola, kontrola ścisła i stała, czy wydany zakaz jest stosowany. Ina czej będą to tylko puste słowa.

A czy w stanie jest szkoła skontrolować co czytają i gdzie bywają nasze dzieci? O ile dom odnosi się do tego biernie — szkoła jest bezsilna. Np. regulamin głosi: „czytać można książki tylko otrzymane z biblioteki szkolnej”. Czyż nie znajduje „oni” tysiące sposobów, aby zdobyć książki zabronione? Urok otaczający wszystko co jest zakazane jest czynnikiem, z którym trzeba się liczyć. „On nie supprime ce que on remplace” — twierdzi Danton. Dać im coś, choć ich porwało, oddać im młodościane umysły od erotyki, wyrwając się w ich życie ze wszystkich stron, przez czasopisma, książki, ilustracje, filmy, składowe, rozmowy starszych, etc. etc. Lecz dać im tak, aby to „coś” nie zjawilo się uroczyście w otoczeniu ciała pedagogicznego i opieki rodzicielskiej — wtedy oczekuje je zapewnienie niepowodzenie. — Dać tak, aby rece niewiedzielnie, rzęcznie, a życiowo rzucił niepostrzeżenie im w duszę ziarnka, aby w sercach i umysłach zakwitło to coś — chociażby powiedzmy zdrowa ambicja sportowa, niechby celem i marzeniem każdego było należeć do drużyny reprezentacyjnej, na najwyższym zaś szczyście przykładem Grecji Platona i Arystotelesa — laur olimpijski. Niech przeceniają nawet znaczenie i wartość mistrzostwa w pływaniu, czy biegu, niech taki mistrz będzie w ich oczach tohaterem. — Tak, biegiem i skokiem, z wiosłem, dyskiem czy oszczepem w rękę niech idą do cnoty! — I zdaje mi się biorąc pod uwagę nastawienie umysłów naszej młodzieży w obecnej chwili — jest to droga najkrótsza, najprędzej prowadząca do celu. Odczyty, przeczorca, zastawny dla starszych, gdyż bez fałszywego wstępu trzeba przynajmniej, że wiele rodziców musiłoby się uczyć sztuki wychowania — a młodzi niech idą na boisko, na wodę, na tory, niech pokochają formę i ruch, piekność zdrowego ciała, niech wyrobją w sobie hart, wole, ambicję zbiorową i osobistą, a wtedy będą oni w stanie wyruszyć na poszukiwanie innego, wyższego piękna.

Przesłanie na stanowisku prezydenta Grecji
ATENY, 10—12. Pat. Prezydent republiki podał się do dymisji. Przyczyną tego jest zły stan zdrowia.

Przygotowanie do drugiej Konferencji Haskiej
Zebranie komitetu prawników
BRUKSELA, 10.XII. PAT. Zebrał się komitet prawników, powołany do życia na podstawie protokółu haskiego. Komisja prawnicza, obradująca nad planem Younga, ulokowana została na polecenie premiera Jaspara w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych.

Gwałtowna burza szaleje nad Atlantykim
AMSTERDAM, 10.XII. PAT. Na całym wybrzeżu sroży się gwałtowna burza. Od wielu statków przyjęto sygnały, wzywające pomocy.

71 marynarzy w nurtach morza
PARYŻ, 10.XII. „Le Journal” oblicza, że w czasie ostatniej burzy na wybrzeżach La Manche i oceanu Atlantyckiego zginęło 71 marynarzy.

Sz Strasza katastrofa kolejowa
10 trupów, 75 rannych
NAMUR, 10—12. Pat. Pociąg — express wykołcił się, wjeżdżając na dworzec tuższy. 17 osób zostało zabitych, a 75 odniosło rany.

Czyżby to „wampir z Düsseldorfu”
BERLIN, 10 XII. PAT. W jednym z przytułków dla bezdomnych pod Berlinem aresztowany został ubiegłej nocy niejaki Nestroy, który wśród podręczanych okoliczności znikł nazajutrz po zamordowaniu Marij Hahn z Düsseldorfu. Po wykryciu morderstwa policja poszukiwała bezskutecznie Nestroy'a. Pewne okoliczności przemawiają za tem, iż on właśnie był mordercą Marij Hahn.

Małżeństwo Agi Khana
(ZK.) Od pewnego czasu mieszkańcy Aix-les-Bains, śledząc z wielkim zainteresowaniem publikacje o mających się odbyć ślubach w urzędzie stanu cywilnego, mając nadzieję do wie dzieć się z tej listy dokładnej daty o mającym się odbyć w najbliższych dniach ślubie Agi Khana z panną Andrzeją Carron skromną francuską pracowniczką w Aix.

Małżeństwo Agi Khana
Dzięki specjalnemu zezwoleniu ślub ten nie będzie publikowany, ma się odbyć jednakże zupełnie otwarcie, w starostwie dnia 7 grudnia, przy licznych udziałach zaproszonych gości. Świadkiem panny młodej ma być obecny poseł Sabaadij a dawny podsekretarz państwa pan Antoni Borrel, co do świadka Agi Khana to krąży pogłoski, że ma nim być książę Jerzy najmłodszy syn angielskiego monarchy. Ślubu cywilnego ma udzielić młodej parze burmistrz Aix pan Henryk Clerc, który jest przyjacielem osobistym księcia.

Małżeństwo Agi Khana
W chwili obecnej nadchodzi do księcia Agi Khana stopy listów, z propozycjami zakupienia wspaniałej bizuterii i starych kornerek, na prezent ślubny dla młodej małżonki, oferenci zachwalają swój towar jako iście książęce podarki. Prócz tego nie mniejsza ilość nadchodzących listów zawiera prośby o pomoc i wsparcie.

Małżeństwo Agi Khana
Dotychczas nie wiadomo jak Aga Khan reaguje na te supliki, są jednak pewne dane pozwalające przypuszczać, że dla uczczenia uroczystości weselnych, przeznacza on milion franków na rozmaite instytucje społeczne w Aix.

Małżeństwo Agi Khana
Drobne podarki podtrzymują przyjaźń (ZK.) W ręce francuskich władz, trafiła niedawno jednodniówka, wydana przez jacekję komunistyczną jednego z miast departamentu Seine-et-Oise.

Małżeństwo Agi Khana
Oryginalne to pismo zaczyna się od wezwania do rewolucji a kończy się zaproszeniem na bal. Wstęp na ten bal ma kosztować dla mężczyzn 8 franków, dla kobiet 4, dla wojskowych zaś ma być zupełnie gratisowym. Autorzy artykułów zaznaczają, że nie czas teraz na zabawy, to też na tym balu nie chodzi o tańce ale o swobodne porozumienie się między dwiema komunistycznymi i ustalenie planu działania.

Małżeństwo Agi Khana
Wspomina się tam również o projekcie ofiarowania rządowi sowieckiemu w Moskwie 3 mitraljez, które mają być symbolem łączności francuskiej młodzieży komunistycznej z Moskwą, będącą dla nich symbolem idealnie rządzonego państwa, a zarazem dar ten ma dać do zrozumienia bolszewikom że młodzież francuska potępiająca z zapałem burżuazyjny militarizm, jest już dojrzałą i gotową do rozpoczęcia rewolucji.

Małżeństwo Agi Khana
Cel tego balu widać z powyższego zupełnie jasno, który bynajmniej w niczem nie przypomina zabawy, ale jeszcze mniej zabawnie przedstawia się fakt, że na całej przestrzeni Francji jest rozslanych dużo takich jacekję komunistycznych myślących i działających w podobny sposób. Dziel się też należy że przedstawiciele władzy, nie rozaczają nad nimi ścisłej kontroli.

Małżeństwo Agi Khana
POŻYCZKI ze spłatą na 12 mies. wydać. Wkłady i Dobra oszczędności przyjmują na wysokie oprocentowanie Spółdzielnia Kasa Kredytowa Wilno, Damińska 17. Front.

Małżeństwo Agi Khana
WIELKA ŚWIĄTECZNA WYPRZEDAŻ po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Przesłanie na stanowisku prezydenta Grecji
ATENY, 10—12. Pat. Prezydent republiki podał się do dymisji. Przyczyną tego jest zły stan zdrowia.

Przygotowanie do drugiej Konferencji Haskiej
Zebranie komitetu prawników
BRUKSELA, 10.XII. PAT. Zebrał się komitet prawników, powołany do życia na podstawie protokółu haskiego. Komisja prawnicza, obradująca nad planem Younga, ulokowana została na polecenie premiera Jaspara w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych.

Gwałtowna burza szaleje nad Atlantykim
AMSTERDAM, 10.XII. PAT. Na całym wybrzeżu sroży się gwałtowna burza. Od wielu statków przyjęto sygnały, wzywające pomocy.

71 marynarzy w nurtach morza
PARYŻ, 10.XII. „Le Journal” oblicza, że w czasie ostatniej burzy na wybrzeżach La Manche i oceanu Atlantyckiego zginęło 71 marynarzy.

Sz Strasza katastrofa kolejowa
10 trupów, 75 rannych
NAMUR, 10—12. Pat. Pociąg — express wykołcił się, wjeżdżając na dworzec tuższy. 17 osób zostało zabitych, a 75 odniosło rany.

Czyżby to „wampir z Düsseldorfu”
BERLIN, 10 XII. PAT. W jednym z przytułków dla bezdomnych pod Berlinem aresztowany został ubiegłej nocy niejaki Nestroy, który wśród podręczanych okoliczności znikł nazajutrz po zamordowaniu Marij Hahn z Düsseldorfu. Po wykryciu morderstwa policja poszukiwała bezskutecznie Nestroy'a. Pewne okoliczności przemawiają za tem, iż on właśnie był mordercą Marij Hahn.

Małżeństwo Agi Khana
(ZK.) Od pewnego czasu mieszkańcy Aix-les-Bains, śledząc z wielkim zainteresowaniem publikacje o mających się odbyć ślubach w urzędzie stanu cywilnego, mając nadzieję do wie dzieć się z tej listy dokładnej daty o mającym się odbyć w najbliższych dniach ślubie Agi Khana z panną Andrzeją Carron skromną francuską pracowniczką w Aix.

Małżeństwo Agi Khana
Dzięki specjalnemu zezwoleniu ślub ten nie będzie publikowany, ma się odbyć jednakże zupełnie otwarcie, w starostwie dnia 7 grudnia, przy licznych udziałach zaproszonych gości. Świadkiem panny młodej ma być obecny poseł Sabaadij a dawny podsekretarz państwa pan Antoni Borrel, co do świadka Agi Khana to krąży pogłoski, że ma nim być książę Jerzy najmłodszy syn angielskiego monarchy. Ślubu cywilnego ma udzielić młodej parze burmistrz Aix pan Henryk Clerc, który jest przyjacielem osobistym księcia.

Małżeństwo Agi Khana
W chwili obecnej nadchodzi do księcia Agi Khana stopy listów, z propozycjami zakupienia wspaniałej bizuterii i starych kornerek, na prezent ślubny dla młodej małżonki, oferenci zachwalają swój towar jako iście książęce podarki. Prócz tego nie mniejsza ilość nadchodzących listów zawiera prośby o pomoc i wsparcie.

Małżeństwo Agi Khana
Dotychczas nie wiadomo jak Aga Khan reaguje na te supliki, są jednak pewne dane pozwalające przypuszczać, że dla uczczenia uroczystości weselnych, przeznacza on milion franków na rozmaite instytucje społeczne w Aix.

Małżeństwo Agi Khana
Drobne podarki podtrzymują przyjaźń (ZK.) W ręce francuskich władz, trafiła niedawno jednodniówka, wydana przez jacekję komunistyczną jednego z miast departamentu Seine-et-Oise.

Małżeństwo Agi Khana
Oryginalne to pismo zaczyna się od wezwania do rewolucji a kończy się zaproszeniem na bal. Wstęp na ten bal ma kosztować dla mężczyzn 8 franków, dla kobiet 4, dla wojskowych zaś ma być zupełnie gratisowym. Autorzy artykułów zaznaczają, że nie czas teraz na zabawy, to też na tym balu nie chodzi o tańce ale o swobodne porozumienie się między dwiema komunistycznymi i ustalenie planu działania.

Małżeństwo Agi Khana
Wspomina się tam również o projekcie ofiarowania rządowi sowieckiemu w Moskwie 3 mitraljez, które mają być symbolem łączności francuskiej młodzieży komunistycznej z Moskwą, będącą dla nich symbolem idealnie rządzonego państwa, a zarazem dar ten ma dać do zrozumienia bolszewikom że młodzież francuska potępiająca z zapałem burżuazyjny militarizm, jest już dojrzałą i gotową do rozpoczęcia rewolucji.

Małżeństwo Agi Khana
Cel tego balu widać z powyższego zupełnie jasno, który bynajmniej w niczem nie przypomina zabawy, ale jeszcze mniej zabawnie przedstawia się fakt, że na całej przestrzeni Francji jest rozslanych dużo takich jacekję komunistycznych myślących i działających w podobny sposób. Dziel się też należy że przedstawiciele władzy, nie rozaczają nad nimi ścisłej kontroli.

Małżeństwo Agi Khana
POŻYCZKI ze spłatą na 12 mies. wydać. Wkłady i Dobra oszczędności przyjmują na wysokie oprocentowanie Spółdzielnia Kasa Kredytowa Wilno, Damińska 17. Front.

Małżeństwo Agi Khana
WIELKA ŚWIĄTECZNA WYPRZEDAŻ po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Przesłanie na stanowisku prezydenta Grecji
ATENY, 10—12. Pat. Prezydent republiki podał się do dymisji. Przyczyną tego jest zły stan zdrowia.

Przygotowanie do drugiej Konferencji Haskiej
Zebranie komitetu prawników
BRUKSELA, 10.XII. PAT. Zebrał się komitet prawników, powołany do życia na podstawie protokółu haskiego. Komisja prawnicza, obradująca nad planem Younga, ulokowana została na polecenie premiera Jaspara w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych.

Gwałtowna burza szaleje nad Atlantykim
AMSTERDAM, 10.XII. PAT. Na całym wybrzeżu sroży się gwałtowna burza. Od wielu statków przyjęto sygnały, wzywające pomocy.

71 marynarzy w nurtach morza
PARYŻ, 10.XII. „Le Journal” oblicza, że w czasie ostatniej burzy na wybrzeżach La Manche i oceanu Atlantyckiego zginęło 71 marynarzy.

Sz Strasza katastrofa kolejowa
10 trupów, 75 rannych
NAMUR, 10—12. Pat. Pociąg — express wykołcił się, wjeżdżając na dworzec tuższy. 17 osób zostało zabitych, a 75 odniosło rany.

Czyżby to „wampir z Düsseldorfu”
BERLIN, 10 XII. PAT. W jednym z przytułków dla bezdomnych pod Berlinem aresztowany został ubiegłej nocy niejaki Nestroy, który wśród podręczanych okoliczności znikł nazajutrz po zamordowaniu Marij Hahn z Düsseldorfu. Po wykryciu morderstwa policja poszukiwała bezskutecznie Nestroy'a. Pewne okoliczności przemawiają za tem, iż on właśnie był mordercą Marij Hahn.

Małżeństwo Agi Khana
(ZK.) Od pewnego czasu mieszkańcy Aix-les-Bains, śledząc z wielkim zainteresowaniem publikacje o mających się odbyć ślubach w urzędzie stanu cywilnego, mając nadzieję do wie dzieć się z tej listy dokładnej daty o mającym się odbyć w najbliższych dniach ślubie Agi Khana z panną Andrzeją Carron skromną francuską pracowniczką w Aix.

Małżeństwo Agi Khana
Dzięki specjalnemu zezwoleniu ślub ten nie będzie publikowany, ma się odbyć jednakże zupełnie otwarcie, w starostwie dnia 7 grudnia, przy licznych udziałach zaproszonych gości. Świadkiem panny młodej ma być obecny poseł Sabaadij a dawny podsekretarz państwa pan Antoni Borrel, co do świadka Agi Khana to krąży pogłoski, że ma nim być książę Jerzy najmłodszy syn angielskiego monarchy. Ślubu cywilnego ma udzielić młodej parze burmistrz Aix pan Henryk Clerc, który jest przyjacielem osobistym księcia.

Małżeństwo Agi Khana
W chwili obecnej nadchodzi do księcia Agi Khana stopy listów, z propozycjami zakupienia wspaniałej bizuterii i starych kornerek, na prezent ślubny dla młodej małżonki, oferenci zachwalają swój towar jako iście książęce podarki. Prócz tego nie mniejsza ilość nadchodzących listów zawiera prośby o pomoc i wsparcie.

Małżeństwo Agi Khana
Dotychczas nie wiadomo jak Aga Khan reaguje na te supliki, są jednak pewne dane pozwalające przypuszczać, że dla uczczenia uroczystości weselnych, przeznacza on milion franków na rozmaite instytucje społeczne w Aix.

Małżeństwo Agi Khana
Drobne podarki podtrzymują przyjaźń (ZK.) W ręce francuskich władz, trafiła niedawno jednodniówka, wydana przez jacekję komunistyczną jednego z miast departamentu Seine-et-Oise.

Małżeństwo Agi Khana
Oryginalne to pismo zaczyna się od wezwania do rewolucji a kończy się zaproszeniem na bal. Wstęp na ten bal ma kosztować dla mężczyzn 8 franków, dla kobiet 4, dla wojskowych zaś ma być zupełnie gratisowym. Autorzy artykułów zaznaczają, że nie czas teraz na zabawy, to też na tym balu nie chodzi o tańce ale o swobodne porozumienie się między dwiema komunistycznymi i ustalenie planu działania.

Małżeństwo Agi Khana
Wspomina się tam również o projekcie ofiarowania rządowi sowieckiemu w Moskwie 3 mitraljez, które mają być symbolem łączności francuskiej młodzieży komunistycznej z Moskwą, będącą dla nich symbolem idealnie rządzonego państwa, a zarazem dar ten ma dać do zrozumienia bolszewikom że młodzież francuska potępiająca z zapałem burżuazyjny militarizm, jest już dojrzałą i gotową do rozpoczęcia rewolucji.

Małżeństwo Agi Khana
Cel tego balu widać z powyższego zupełnie jasno, który bynajmniej w niczem nie przypomina zabawy, ale jeszcze mniej zabawnie przedstawia się fakt, że na całej przestrzeni Francji jest rozslanych dużo takich jacekję komunistycznych myślących i działających w podobny sposób. Dziel się też należy że przedstawiciele władzy, nie rozaczają nad nimi ścisłej kontroli.

Małżeństwo Agi Khana
POŻYCZKI ze spłatą na 12 mies. wydać. Wkłady i Dobra oszczędności przyjmują na wysokie oprocentowanie Spółdzielnia Kasa Kredytowa Wilno, Damińska 17. Front.

Małżeństwo Agi Khana
WIELKA ŚWIĄTECZNA WYPRZEDAŻ po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

Małżeństwo Agi Khana
Wielka Świąteczna Wyprzedaż po cenach znacznie niższych DH W. i E. Szumańscy MICKIEWICZA Nr 1.

ŚRODA 11 DZIŚ

Wschód sl. g. 7 m 34

Zachód sl. g. 14 m. 49.

Spostrzenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 10 - XII 1929 r.

Cisnienie średnie w m. 756

Temperatura średnia 13.0

Opad za dobę w m. 0.5

Wiatr przeważający Południowy

U wagi: pochmurno, deszcz.

Minimum za dobę X 10C

Maximum za dobę X 50C

Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA

(k) Z parafii Ostrobramskiej. W niedzielę dn. 15 grudnia...

URZĘDOWA

(y) Audjencje u p. wojewody. P. wojewoda Raczkiewicz...

MIEJSKA

(o) Nowy kierownik wydziału opieki społecznej Magistratu...

(o) Choroby zakazane w Wilnie. Według danych Wydziału...

UNIWERSYTECKA

Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne. Na posiedzeniu naukowym...

KOMUNIKATY.

Naukowe posiedzenie Oddziału Wileńskiego Polskiego...

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Osrodek Neurologiczny (ul. Żeligowskiego 1 m. 21...

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

2) sekcja poradnictwa dla „przedencjow...

puje, czego najlepszym dowodem, że w ostatnim tygodniu...

(y) Odra najmłodszą dziś choroba. Epidemia odry...

Inne epidemie zostały opłanowane: dur brzuszny...

TEATR I MUZYKA.

Teatr miejski na Pohulance. Dziś po raz drugi...

Teatr miejski w Lutni. Wielki wieczór tańca...

Teatr Regionalny. W poniedziałek nadchodzi...

Teatr Regionalny. W poniedziałek nadchodzi...

Teatr Regionalny. W poniedziałek nadchodzi...

Teatr Regionalny. W poniedziałek nadchodzi...

Teatr Regionalny. W poniedziałek nadchodzi...

Teatr Regionalny. W poniedziałek nadchodzi...

Teatr Regionalny. W poniedziałek nadchodzi...

Teatr Regionalny. W poniedziałek nadchodzi...

Teatr Regionalny. W poniedziałek nadchodzi...

Teatr Regionalny. W poniedziałek nadchodzi...

Teatr Regionalny. W poniedziałek nadchodzi...

Teatr Regionalny. W poniedziałek nadchodzi...

Teatr Regionalny. W poniedziałek nadchodzi...

Teatr Regionalny. W poniedziałek nadchodzi...

Teatr Regionalny. W poniedziałek nadchodzi...

Teatr Regionalny. W poniedziałek nadchodzi...

Teatr Regionalny. W poniedziałek nadchodzi...

Z SĄDÓW

BEZTERMINOWE WIZJENIE ZA ZABÓJSTWO KREWNIKA.

W lutym ub. roku zamordowany został we wsi Osowo gm. bielińskiej Aleksander Kamieniecki...

Od czegoż jest jednak policja. Badając mieszkańców wsi...

Nastąpiło aresztowanie poszukiwanych i sprawa skierowana została do sądu.

Wileński Sad Okręgowy bawiąc na sesji wyjazdowej...

Coraz słyszy się o krowicach nadszyciach w tym czy in. urzędzie...

Najwięcej takich wypadków zdarza się niestety na poczcie...

W Ciuchówku wzrósł urzędniczo postępowo w Hucie...

Mimo szczerzego przyznania się do winy, sąd uznał...

Wszystkich spotkań swoich bądź to na własnym boisku...

Obserwując grę Ogniska, b. ofiarą, a chwilami nawet ładną musielismy dojść...

Niedzielnego spotkania Ogniska z Lechią we Lwowie...

Ciekawe, jak przedstawiałyby się sytuacja, gdyby mistrzem...

Wina przepelniony pasażerami autobus wpał na kamień...

Zjadących trzy osoby doznały ciężkich obrażeń...

Podczas oględzin lekarskich stwierdzono jednocześnie...

Konkurencji między sobą. Na ulicy Kijowskiej...

Polniska okrucy szkła. W areście policyjnym...

Podczas oględzin lekarskich stwierdzono jednocześnie...

W tym samym dniu na szlaku Postawy - Woranajewo...

Wielki wybór gatunków luksusowych. Żądajcie wszędzie.

Protest wileńskich urzędników skarbowych przeciwko demagogji partyjników

Organizacje urzędnicze, niebiorące udziału w kongresie...

Organizacje urzędnicze, niebiorące udziału w kongresie...

Na srebrnym ekranie

„POWRÓT Z NIEWOLI” — w „Hollywood”.

Jakoś zaraz po wojnie światowej, wielką popularnością...

Malowało się w niej nie więcej, tylko zdziwienie...

Tylko ten biedny Litwin, urwany się z postonka...

Teraz obserwuje wzrost zdenerwowania pp. konduktorów...

Jeden taki „bojkotowany” przystanek (konduktora)...

Wszyscyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmy...

Wszyscyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmy...

Wszyscyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmy...

Wszyscyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmy...

Wszyscyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmy...

Wszyscyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmy...

Wszyscyśmyśmyśmyśmyśmyśmy...

Wszyscyśmyśmyśmyśmyśmy...

Wszyscyśmyśmyśmyśmy...

Wszyscyśmyśmyśmy...

Wszyscyśmyśmy...

Wszyscyśmy...

CHODZĘ PO MIESIĘCIE.

SPRAWY AUTOBUSOWE.

Z przykrością trzeba stwierdzić, że personel wileńskich autobusów...

Teraz obserwuje wzrost zdenerwowania pp. konduktorów...

Jeden taki „bojkotowany” przystanek (konduktora)...

Wszyscyśmyśmyśmyśmyśmyśmyśmy...

Wszyscyśmyśmyśmyśmyśmy...

Wszyscyśmyśmy...

Wszyscyśmy...

Wszyscy...

Wszyscy...

Wszyscy...

Wszyscy...

Wszyscy...

Wszyscy...

Wszyscy...

Wszyscy...

Wszyscy...

Wszyscy...

Wielki medal złoty. Włókna i kalosze. Trwałe i eleganckie. Wielki wybór gatunków luksusowych.

Gillette. Odpowiedni nożyk ułatwia znacznie golenie... Nożyki Gillette są wykonane z najlepszej stali.

RADJO

Środa, dnia 11 grudnia 1929 r.

GIEŁDA WILEŃSKA

dnia 5 grudnia 1929 r.

CENY W WILNIE.

Z dnia 10 grudnia r. b.

11.55-12.05: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu. 12.05-13.10 Poranek muzyki popularnej w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia...

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8.90

GIEŁDA WARSZAWSKA

10 grudnia 1929 r.

Dewizy i waluty:

Table with columns: Transz., Sprz., Kupno. Lists exchange rates for various currencies like Dolary, Belgia, Kopenhaga, etc.

Papiery procentowe

Pożyczka inwestycyjna 117.00. Premjowa dolarowa 66.75 5 proc. konwersyjna 49.75...

Ziemiopłody: pszenica 38-40, żyto 25-25, jęczmień 24-25, owies 23-24, gryka 29-30...

Mięso wołowe 200-240, cielęc 250-280, baranie 180-200, wieprzowe 280-320...

Warzywa: fasola biała 140-160, kartofle 9-10, kapusta świeża 9-10...

Owoce: Jabłka stołowe 100-180 za 1 kg, kompotowe 50-80, gruszki 1 gat. 150-200...

Len: Len surowiec 1 gat. 230-240 dolarów amerykańskich za pud. len trzypię...

Używać znakomity Karlsbadzki C H L E B "GRAM NORMAL" Najlepszy środek przeciw zaparciom i otyłości.

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA

ul. Ostrobramska 5

Od dnia 10 do 13 grudnia 1929 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

"W pogoni za diamentem"

Dramat w 10 aktach. W roli głównej: Tom Mix. Nad program: Luna-Park Młecy'a Komedja w 2 aktach.

KINO-TEATR

"HOLLYWOOD"

Mickiewicza 22.

Dziś! Arcydzieło filmowe produkcji europejskiej. Reżyserji JOE MAY. Role główne wykonują znakomita DITA PARLO, nieźrównany LARS HANSEN i GUSTAW FRÖHLICH.

Kino - Teatr

"Słońce"

ul. Dąbrowskiego 5

Dziś i dni następnego wielki dramat z życia rosyjskiego "TANCERKA KATARZYNY II" w rolach głównych: OLGIA GROWSKA i OSIP RUNCIC.

KINO-TEATR

"NIEBIUS"

Wileńska 38.

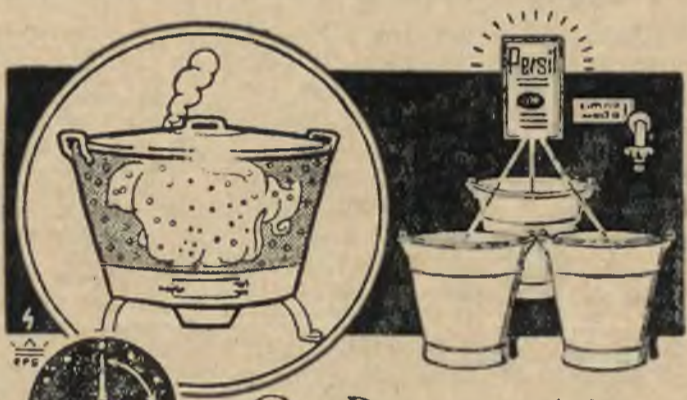
Premjeral! UWAGA! Podczas seansów orkiestra basalajek i mandolin. Zachwycający przebiegi Tryumfalny film, ulubienca publiczności, niezrównanego Harry Liedtke i jego partnerki Hildy Kosz.

NAILEPSZY WĘGIEL. górnolaski koncentrat "Progress" oraz KOKS wagonowy i od jednej tonny w zapobieganych wozach dostarcza. Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe M. DEULL

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY:

- 10631. A. I. "Tajc Mota-Bera" w Dokszytach, pow. Dziśnieńskiego, sklep skór i obuwia Firma istnieje od 1885 roku.
10632. A. I. "Tarnowski Jan" w Dziśnie, Plac Rynkowy, sklep mięsa i wędlin. Firma istnieje od 1905 roku.
10633. A. I. "Wilnin Jostel - Mowsza" w Głębokiem, pow. Dziśnieńskiego, sklep wódki i cukrów i domowa sprze...



Co Pani woli? Prac tanio czy drogo? Kto weźmie Persilu odpowiednią ilość i rozpuściwszy go w zimnej wodzie zagotuje bieliznę krótko raz jeden, osiągnie najlepszy rezultat i zaoszczędzi wysiłku, czasu i pieniędzy.

Go Persil to Persil

JOHAN IRONSID.

20) GRANTON 53-39

Zaklinam pana, — błagała, — sir Robercie, proszę mnie wysłuchać! Roger nie zabija lady Rowson. Prawda wyjaśni się wkrótce, nie wiem kiedy, ale czuję, że wszystko wyjdzie na jaw!

zmarłych jest bezmyślnością, bezcelowo też są te próby — nie użyj mego wpływu, by ratować pani męża. Nie mam możności uratowania go, ale gdyby istotnie to zależało ode mnie, nie uczyniłbym nic w tym kierunku.

przypuszczając, że kamerdyner przychodzi z polecenia sir Roberta, a Osten odwrócił się żywo: — Dobrze! O co chodzi? — Chwilczkę tylko, proszę tu na bok sir, — poprosił Thomson, odprawiając go na kilka kroków od auta.

z niego gestu i śpiesznie cofnął się ku drzwiom. — May nie pytała Ostena o rozmowę z Thomsonem. Milczała całą drogę, pogrążona w myślach. Auto wiozło ich ku wzięciu, w którym Roger czekał na egzekucję, wyznaczoną na godzinę ósmą rano.

stolika kałamarz, położył pióro i arkusz papieru. Następnie zapalił na kominku suty ogień, raz jeszcze obejrzał się dookoła, aby przekonać się, czy wszystko w porządku i wyszedł. Gdy znalazł się w swym pokoju wyjął pudełko od cygar, przyjrzał się z uwagą jego zawartości i powrócił do sypialni swego pana. Sir Robert leżał na kanapie i spał.

Za chwilę do buduaru wszedł lord Worrington i obaj ministrowie spojrzeli na siebie ze zdziwieniem. — Co się stało Worrington? Podobno sir Robert ma się gorzej? — I ja o tem słyszałem. Ale telefonowałam do mnie kamerdyner jego, że baronet prosi mnie do siebie na dziedziawie w bardzo ważnej sprawie. Odpowiedziałem naturalnie że przyjdę.